

**aby Polska
rosła w siłę,
a ludzie żyli
dostatniej**

VI Zjazd PZPR

PARTIA NARODU

W zyciorysie historycznym każdego narodu odnotowywane zostają momenty, które zwykliśmy określać mianem przełomowych, słupów milowych na jego dziejowym szlaku. Za takie właśnie wydarzenie uznajemy rozpoczynający się w poniedziałek VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tak myślimy i czujemy nie tylko my, obywatele kraju położonego między Tatrami a Bałtykiem. Wysoką rangę przypisują temu wydarzeniu nasi zagraniczni przyjaciele i sympatycy, postronni obserwatorzy, a także przeciwnicy polityczni. Uważni czytelnicy prasy, słuchacze dzienników radiowych i telewizyjnych, mieli ostatnio wiele okazji się przekonać, jak wiele mówi się i pisze w świecie na temat naszych spraw. Wszystkim jest bowiem wiadomo, że Partia jest ową siłą, która inspirowa i organizuje społeczną i patriotyczną świadomość narodu. Jego produkcyjną działalność, podejmując problemy i wytyczając zadania, które naród polski winien rozwiązać, by sprostać potrzebom naszych czasów i dotrzymać kroku postępowi. Jest więc Partia niekwestionowanym przez nikogo zbiorowym przywódcą i kierowniczą siłą narodu polskiego.

Prawo do tego miała dać jej cała działalność minionego 30-lecia. To historyczna zasługa poprzedniczek PZPR — Polskiej Partii Robotniczej, było organizowanie narodowej jedności — ponad ówczesnymi, klasowymi rachunkami krzywd — do walki o ocalenie narodowego i państwowego bytu.

Zrodzona w momentach śmiertelnej grozy wojny i okupacji jedność moralna zespalała Polaków, przerodziła się w toku dalszego, powołanego zyciorysu historycznego narodu w jedność trwałą, opartą o przesłanki społeczne i polityczne. To dzięki tej jedności i zespalającej ją sile, tak bardzo odmieniło się oblicze Polski.

Ludzie, którzy w pamiętną noc sylwestrową 1942 roku mieli wyobraźnię i odwagę, pozwalającą skierować Polskę na nowe tory, nie znali jeszcze tego, co było przed nimi, ku czemu szli. Znaleźli natomiast, że w marszu ku nowemu nie wolno zgubić niczego, co w narodowej tradycji i narodowych cechach jest najcenniejsze, odrzucając jednocześnie to wszystko, co z punktu widzenia aktualnych i przyszłych interesów państwa i kraju jest błędne i szkodliwe.

Historia uczy, że droga do postępu wiedzie często pośród zyg-zaków i zakrętów. Bywa, że kluczenie po owych wirażach wyczerpuje siły, bez wyraźnego posuwania się naprzód. Tędy rodzajem epizody nie ominęły również naszego kraju. Liczy się jednak to, że w pewnych momentach partia zdolna jest dokonać krytycznej oceny popełnianych błędów, że znajduje w sobie dość siły, aby te błędy naprawić.

PZPR kierująca rewolucyjnym wysiłkiem Polaków, zdawała rok po roku, etap po etapie, swój trudny, historyczny egzamin. Był to egzamin ze znajomości aktualnej pozycji własnego kraju, ze zrozumienia procesów nurtujących masę, z więzi z życiem i z problemami i dążeniami tych mas; egzamin z umiejętności formułowania wszystkich tych dążeń w języku politycznych programów strategicznych haseł, z umiejętności skupienia wysiłku narodu dla rozstrzygnięcia jego spraw najistotniejszych: stabilizacji jego miejsca w Europie, zabezpieczenia niepodległego bytu, postępu i budownictwa socjalistycznego.

Dzisiaj każdy Polak rozumie i docenia, że te fundamentalne zadania zostały spełnione. Po przezwyciężeniu trudności i błędów w polityce społeczno-ekonomicznej z przełomu lat 1970-71, będących podłożem ostrego konfliktu społecznego, otwierają się dla Polski dobre perspektywy. Nasze pomyślnie jutro wiąże się przede wszystkim ze społeczno-ekonomicznym wzrostem, który powinien dać naszemu krajowi godne miejsce w międzynarodowym podziale pracy. Ważną gwarancją urzeczywistnienia tej perspektywy jest przynależność Polski do socjalistycznej wspólnoty, a

Dokończenie na str. 2

Barburka Ziemi Poznańskiej

U naftowców Piły, górników Konina, Kłodzcy, Turka

Już po raz szesnasty załoga Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Pile obchodziła swoją Barburkę. Uroczystość, z udziałem I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady, zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN — Andrzeja Śliwińskiego, I sekretarza KP PZPR Piła — Trzcianka — Mariana Cybulskiego, przewodniczącego Prezydium MRN w Pile — Stanisława Maciejskiego, przedstawicieli Zjednoczenia, stronnictw politycznych i organizacji społecznych — odbyła się w piłskim Domu Kultury.

W HCP

Nagrodzeni za dobrą pracę

W tym roku przypada 125 lat od założenia w Poznaniu Zakładów H. Cegielski. Doceniając wkład pracowników HCP w rozwój sił wytwórczych kraju i w budowę socjalizmu Rada Państwa przyznała najbardziej — przodującym pracownikom zakładów wysokie odznaczenia, którymi udekorowani zostali podczas wczorajszego spotkania w HCP. Uczestniczyli w nim m. in. członkowie Egzekutywy KW z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasadą na czele oraz przedstawiciele władz terenowych.

Zagajając spotkanie dyrektor —

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: czterech odznaczonych — o jakże poznańskim nazwisku — Kaczmarek (nie są krewnymi), od prawej: Franciszek — mistrz elektryk — odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Józef — brzygadier monter (Srebrny Krzyż Zasługi), Leon — przewodniczący Rady Zakładowej W3-1 Stanisław — działacz społeczny (Krzyż Kawalerski).

Fot. — K. Przychodźki



PAP RADIO-INE WE TELEFONEM
RADIO-INE WE TELEFONEM-PAP
INE WE TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INE WE TELEFONEM-PAP

Uzgodnione stanowisko

Prezydent Francji G. Pompidou i kanclerz NRF W. Brandt zgodzili się co do potrzeby uzgodnienia swych stanowisk odnośnie problemów walutowych, przed zbliżającym się spotkaniem z prezydentem R. Nixonem. Zakomunikowano o tym w Paryżu na zakończenie dwudniowych rozmów między przywódcami Francji i NRF.

Produkcja kordów w OZOS

4 bm. przekazano oficjalnie do użytku nowy wydział produkcji kordów w Olsztyńskich Zakładach Opon Samochodowych. Jest on trzecim tego rodzaju zakładem w Polsce i po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej zaopatrywać będzie w kordy z tkaniny poliamidowej nie tylko OZOS, lecz również inne zakłady tej branży w kraju.

Referat ilustrujący efekty poszukiwań piłskich naftowców oraz zamierzenia produkcyjne na najbliższe lata, wygłosił dyrektor przedsiębiorstwa — Jan Wróbel. Serdeczne podziękowania za dotychczasowy trud oraz życzenia sukcesów w pracy zawodowej i w życiu osobistym, złożył za łódzkiej i jej rodzinom Jerzy Zasada.

Odbędzie się również dekoracja odznaczeniami państwowymi i wojewódzkimi grupy przodujących pracowników. Sześciu członków załogi otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi; sześć osób udekorowanych zostało Honorowymi Odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”; trzem jubilatom wręczono dyplomy za 25 lat nieprzerwanej pracy w przemyśle naftowym; siedem osób otrzymało tytuły członków Brygad Pracy Socjalistycznej, a pięćdziesiąt — tytuły przodowników pracy socjalistycznej. Stopnie górnicze otrzymało dziesięciu inżynierów.

W części artystycznej wystąpił zespół Wojewódzkiego Domu Kultury z Łodzi. (kc)

Swoje górnicze święto obchodzili również, wraz z rodzinami, pracownicy naszych kopalń węgla brunatnego i kopalni soli.

W sobotę na Konferencję

Samorządu Robotniczego kopalni Konina przybyli: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Tadeusz Grabski oraz przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Franciszek Szerbał. Owację zgromadziło seniorów kopalni, obchodzącemu właśnie 65. rocznicę urodzin, Józefowi Bobrowskiemu, który na piątkowej, centralnej akademii barburkowej w Zabrzu udekorowany został orderem „Zasłużonego Górnika Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Należy dodać, że jest

Dokończenie na str. 2

W Wielkopolsce

Pomysłna realizacja zobowiązań przedzjazdowych

Jak wynika ze wstępnego podsumowania realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podjętych z okazji VI Zjazdu PZPR — społeczeństwo Wielkopolski wykonało je już w bezmała 80 procentach.

Ogólna wartość zobowiązań załóg fabrycznych, dotyczących ponadplanowej produkcji, jakości wyrobów, oszczędności materiałów czy też postępu technicznego i obniżki kosztów własnych wynosi 1.371 mln zł. W tym samym czasie ludność miast i wsi naszego województwa wykonała szereg pożytecznych prac w ramach czynów społecznych, których wartość przekracza 100 mln zł.

Szacuje się, że do 30 listopada br. wielkopolski przemysł dostarczył dodatkowo towary rynkowe wartości 490 mln zł i eksportowe za 13 mln zł dew. Czyn zjazdowy przyczynił się też do ponadplanowej realizacji skupu zbóż konsumpcyjnych, a również — w wielu powiatach naszego regionu — skupu zwierząt rzeźnych i mleka.

Czynna postawa wielkopolskich budowlanych pozwoliła na wcześniejsze oddanie do eksploatacji szeregu ważnych inwestycji. Na przykład o 4 miesiące przyspieszono w wyniku zobowiązań, oddanie do rozruchu tzw. walcarki gorącej w hucie aluminium w Koninie; o 6 miesięcy wcześniej otwarto nową halę produkcyjną w ostrzeszowskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych, pro-

VI Zjazd PZPR w TV kolorowej

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek, 6 bm. oraz we wtorek 7 bm. Telewizja Polska nada w II programie — a nie jak pierwotnie planowano w I — transmisję kolorową z obrad VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W poniedziałek, 6 bm. transmisja z otwarcia obrad VI Zjazdu rozpocznie się o godz. 15.30, natomiast we wtorek, 7 bm. o godz. 17.20 TV nada sprawozdanie z przebiegu obrad VI Zjazdu.

Ponadto przeprowadzona zostanie w kolorze, także w II programie, transmisja koncertu pt. „Artyści Warszawy delegatom na VI Zjazd” z Teatru Wielkiego w stolicy. Początek transmisji 7 bm. o godz. 21. (c)

dukującej sprzęta elektromagnetycznego.

Podkreślić też trzeba czyn załogi z Zakładów POŁO w Kaliszu, która wykonała poza planem 9.700 koszuł.

Warto dodać, że w ogromnym żywiołowym ruchu podejmowania zobowiązań przed zjazdowych nie uwzględniono zakładów, które nie wykonują swoich obowiązków planowych.

Pełna mobilizacja produkcji na i społeczna trwa nadal. Załogi i indywidualni pracownicy podejmują nowe zobowiązania, a z inicjatywy członków partii i rad zakładowych w wielu zakładach, na licznych stanowiskach roboczych organizowane są „Warty produkcyjne”. (zm)

LOGODA

5 bm. zachmurzenie będzie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami na północ. Miejscami opady deszczu lub mżawki, zamglenia zwłaszcza na południu. Temperatura maksymalna od plus 1 st. na wschodzie do plus 5 st. na zachodzie i Wybrzeżu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich i północnych.

Z wizytą w Jutlandii

W sobotę rano przebywający z wizytą oficjalną w Danii, premier ZSRR, Aleksiej Kosygin i towarzyszące mu osobistości, udali się do Alborga, jednego z przemysłowych ośrodków północnej Jutlandii. Aleksiejowi Kosyginowi towarzyszą premier Danii, Jens Otto Krag.

Najniższy kurs dolara

Nowy spadek wartości dolara w stosunku do jena zarejestrowano w sobotę na tokijskiej giełdzie walutowej. Za jeden dolar płacono 325,4 jenów. Jest to najniższy kurs dolara od czasu wprowadzenia w sierpniu br. płynnego kursu waluty japońskiej, oznaczającego faktycznie rewaluację jena o 10,63 procent.

Środki na dywersję

Prezydent USA Richard Nixon zwrócił się do Kongresu o przyznanie 36 milionów dolarów na sfinansowanie amerykańskich rozgłośni „Free Europe” i „Liberty” — ośrodków dywersji ideologicznej na kraje Europy wschodniej.

Świąteczne zawieszenie broni

Po ogłoszeniu w piątek przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego rozjemcy w Wietnamie Południowym z okazji trzech świąt: Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Świąta „Tet” (Księżycowego Nowego Roku), również reżim saigonski postanowił przerwać w tym okresie działania wojenne.

99 posiedzenie w Wiedniu

W sobotę w Wiedniu, w ambasadzie radzieckiej odbyło się kolejne 99 posiedzenie delegacji radzieckiej i amerykańskiej w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Za nawiązaniem stosunków

Jak donosi agencja France Presse z Manili, minister spraw zagranicznych Filipin Carlos Romulo wypowiedział się za nawiązaniem stosunków oficjalnych z państwami socjalistycznymi. W przeciwnym wypadku — powiedział minister — Filipiny mogą „znaleźć się w izolacji”.

Katastrofa „Gawrona”

3 bm. w godzinach popołudniowych runął na opylane przez siebie środkami chemicznymi pola PGR Dobrocin pow. Złotoryja, samolot typu „Gawron-101”, pilotowany przez 31-letniego Józefa Wysockiego. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Potępienie transakcji

W opublikowanym przez agencję TASS oświadczeniu, stwier-

PAP RADIO-INE WE TELEFONEM
RADIO-INE WE TELEFONEM-PAP
INE WE TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INE WE TELEFONEM-PAP

Już trzy województwa wykonały roczny plan budowy mieszkań

Z meldunków nadechodzących z budowlanego frontu z poszczególnych województw wynika, że budowlani nie zawiodą w tym roku nadziei czekających na nowe mieszkania i wykonają w pełni swoje zadania. W wielu rejonach oddadzą do użytku nawet dodatkowe obiekty.

A oto wyniki uzyskane w okresie jedenastu minionych miesięcy przez przedsiębiorstwa resortu budownictwa: z przewidzianych do wybudowania w tym roku około 340 tys. izb zakończono już budowę 290 tys., realizując zadania roczne w 85 proc. Trwają ostatnie wykończeniowe prace w około 50 tys. izb, które pozostały do wykonania w ostatnim miesiącu roku.

Już w listopadzie trzy zjednoczenia budowlane doniosły o

wykonaniu w całości swoich rocznych zadań. Są to przedsiębiorstwa w woj. rzeszowskim, poznańskim i olsztyńskim. W pierwszej dekadzie grudnia oczekuje się zakończenia realizacji rocznego planu w budownictwie mieszkaniowym przez zjednoczenia budowlane w woj. szczecińskim, bydgoskim, kosiński i zielonogórskim.

Dotyychczasowa sytuacja w realizacji tegorocznych zadań w budownictwie mieszkaniowym — jak informuje ten resort — pozwala sądzić, iż wybuduje się ponad plan około 5 tys. dodatkowych izb.

Zaawansowanie i realizacja tegorocznego planu budownictwa mieszkaniowego jest znacznie pomyślniejsza niż w latach poprzednich. Zastępuje to na podkreślenie tym bardziej, że inwestorzy zaostrzyli wobec wykonawców swoje wymagania i kryteria odbioru budynków mieszkalnych.

Równoległe z pełną mobilizacją załóg na tych placach budowy, gdzie kończy się budynki przewidziane do oddania w tym roku, trwają intensywne starania o maksymalne zaawansowanie prac przy budynkach przygotowywanych na rok przyszły. Chodzi o przygotowanie odpowiedniego frontu robót na okres zimy.

Zjednoczenia budowlane opracowały w tym zakresie ambitny program. Chcą do końca roku przygotować w stanach surowych ok. 35 proc. domów zaplanowanych na rok przyszły. Postanowiono, że do koń-

ca stycznia 1972 roku ponad 30 proc. przyszłorocznych budynków będzie pokrytych dachami i ogrzane. W ten sposób będzie można zapewnić warunki do prowadzenia robót wykończeniowych nawet w najbardziej niesprzyjającej zimowej aurze. (PAP)

Nagrodzeni za dobrą pracę

Dokończenie ze str. 1

tor naczelny zakładów Edward Idziak podkreślił m. in., że w br. załoga ma wiele powodów do zadowolenia, gdyż zrealizuje swe zadania pomyślnie. Przy czynili się do tego zobowiązania dla poparcia nowej polityki partii i rządu oraz dla uczczenia VI Zjazdu partii, dzięki którym zakłady przekroczyły plan o 90 mln zł.

Dekoracji pracowników dokonali przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczepański i przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Stanisław Cozaś. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został mistrz elektryk W-3, Fr. Kaczmarek. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: S. Antezak, A. Biedny, S. Bober, E. Bzowy, A. Frackowiak, L. Kaczmarek, S. Kaczmarek, L. Klimecki, E. Kosiorek, Z. Kruszyński, F. Kurzawa, H. Łukaszewski, F. Mielcarek, W. Mikorowski, J. Mularczyk, F. Nowacki, S. Paszkowski, L. Piechowiak, R. Przedpolski, J. Sadowski, B. Sołtyński, A. Świdorski, M. Traczyński, A. Tyliński, J. Wachalski i P. Ziolkowski, wielu pracowników udekorowanych zostało Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi oraz Odznakami Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego i Honorowymi Odznakami Miasta Poznania.

Na zakończenie spotkania zabrał głos I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada. Złożył on odznaczonego w imieniu Egzekutywy KW oraz prezydium obu rad narodowych serdeczne gratulacje, podziękowanie za dobrą pracę dla pominięcia naszego dorobku i prosił o dalszą, ofiarną pracę, dla zrealizowania z nadwyżką ambitnych zadań. (b)

Prasa Europy zachodniej o VI Zjeździe PZPR

Stały korespondent API w Londynie red. M. Sowa informuje, że do Warszawy udali się już w związku ze Zjazdem przedstawiciele najpoważniejszych londyńskich gazet jak „Times”, „Observer” oraz najpoczytniejszych, jak „Daily Mirror” (5 mln. nakładu). Na miejscu będzie też sprawozdawca Radia BBC. Telewizja brytyjska zamierza korzystać z materiałów filmowych nadsyłanych przez dwie wielkie światowe agencje Visnews i ITN.

Prasa brytyjska przedstawiła już w kilkunastu artykułach bardzo szczegółowo ten zjazd. Podkreślano dążenie nowego kierownictwa do podniesienia stopy życiowej, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, rolnictwa. We wszystkich publikacjach zwracano uwagę na rzetelność informacji i na ogół przychylny ton, zrozumienie trudności, ale też uznanie dla naszych nowych poszukiwań.

Korespondent API w Bonn, red. R. Draga pisze: Wśród głosów prasy zachodnoniemieckiej w związku ze zbliżającym się Zjazdem PZPR zwraca uwagę komentarz, jaki ukazał się na łamach dziennika „Neue Rheinische Zeitung”. Jego autor — warszawski korespondent gazety, Gert Baumgarten — zajmuje się rozwojem gospodarczym Polski w ostatnich latach i jego perspektywami na przyszłość.

Wskazując na wiele osiągnięć ekonomicznych naszego kraju, Baumgarten pisze: „na drodze ku nowoczesnemu państwu przemysłowemu Polska poczyniła postępy, które zagraniczni obserwatorzy roku 1965 i 1966 uważali za prawie niemożliwe do osiągnięcia”.

Natomiast korespondent paryski, red. Z. Zaliński, zwraca uwagę na obszerny raport specjalnej wystawczki tygodnika „L'Humanite Dimanche”, Martine Monod, która obszernie informuje o tym, co zrobiono w Polsce dla podniesienia stopy życiowej ludności, rozwoju produkcji i pogłębienia demokracji socjalistycznej. Autorka podkreśla, że tegoroczny bilans w gospodarce jest pomyślny, a stosunki partii z klasą robotniczą i z całym społeczeństwem ułożyły się na zdrowych zasadach. „Polska stała się potęgą przemysłową, zawdzięczając to swej socjalistycznej drodze rozwoju” — pisze na zakończenie Martine Monod. (API)

Scheel wyraził przy tym orzekanie, że dla ratyfikacji układów rząd uzyska w Bundestagu większość. (PAP)

Minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel, oświadczył w sobotę w wywiadzie dla zachodnoniemieckiej rozgłośni radiowej, że zgodnie z jego przewidywaniami, przy normalnym przebiegu postępowania ratyfikacyjnego Bundestag powinien uchwalić w pierwszej połowie przyszłego roku ustawę ratyfikacyjną układów ze Związkiem Radzieckim i z Polską.

Barburka

Dokończenie ze str. 1

to pierwsze, tego typu wysokie odznaczenie w krajowym górnictwie węgla brunatnego.

W kulminacyjnym punkcie KSR najbardziej ofiarni koniści górnicy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. M. in. Orderem Sztandaru Pracy I klasy udekorowano Wacława Stadnika — technika górniczego. Orderem Sztandaru Pracy II klasy udekorowano reńcę Władysława Dziegielewskiego. Ponadto przyznano zasłużonemu górnikom Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Do kopalni soli „Kłodawa” na Barburkę przybył m. in. kier. Wydz. Administracyjnego KW PZPR w Poznaniu — Romuald Sobolewski. Wręczono także „białym” górnikom wysokie odznaczenia państwowe. M. in. Sztandarem Pracy II klasy udekorowano Tadeusza Rajczaka. Wręczono także Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

W kopalni węgla brunatnego „Adamów” górnicy gościli przedstawicieli władz wojewódzkich, z przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Poznaniu — Franciszkiem Nowakiem. I tu taj udekorowano zasłużonych górników Srebrnymi Krzyżami Zasługi. (zet)

Pakistan wypowiedział wojnę Indiom

Wojna na subkontynencie indyjskim stała się faktem dokonanym. Rząd Pakistanu dokonał w sobotę stanu wojny z Indiami. Tego dnia „Gazette of Pakistan” wydał dekret, w którym stwierdza, że „w czasie trwania wojny”.

Korespondent PAP, red. Andrzej Czerwiński pisze z Delhi: przeszło 12 godzin trwał alarm w Delhi. W sobotę o świcie o godz. 6.20 syreny ogłosiły odwołanie stanu pogotowia w stolicy Indii. Życie w mieście zaczęło się znowu toczyć normalnie.

Zródła oficjalne w Delhi, na które powołuje się Agencja France Presse, ogłosiły, że w sobotę we wczesnych godzinach rannych oddziały pakistańskie przypuściły ataki na całej długości granic za-

Odzyskano nieznane listy W. Lenina pisane z Poronina

Niedawno Instytut Marksizmu Leninizmu w Moskwie otrzymał listy Włodzimierza Lenina, pisane do Paryża, w czasie pobytu wodza rewolucji światowej na ziemi polskiej. Jest to korespondencja, jaką prowadził Lenin z paryskim adwokatem Georges Duclosem, z którym łączyła go przyjaźń, zadzierżniona w czasie pobytu w Paryżu od 1909 do 1912 roku. Nadesłane materiały zawarte są w tece i skrzynce ponumerowane.

Listy rzucają nowe światło na sprawy funduszu rewolucyjnego powstałego ze składek osób, sprzyjających rewolucji, a przekazanych przez Lenina w depozyt trzem niemieckim socjaldemokratom. Mieszawcy a także Trocki domagali się partycypowania w funduszu. Lenin — występujący wówczas w Paryżu jawnie jako Włodzimierz Uljanow, na podstawie wyraźnego testamentu głównego fundatora funduszu rewolucyjnego Mikołaja Schmidta, który fundusz na działalność

rewolucyjną przekazał wyłącznie Trockiemu do czasu, dopóki nie zaprzestanie on rozbijającej działalności frakcyjnej. Trocki znalazł testamentu, mimo to odwołał się do sądu polubownego.

Lenin, przebywający wówczas w Paryżu, zwrócił się do znanego w tym mieście z postępowych przekonań adwokata Georges Duclosa z zapytaniem, czy nie podjąłby się obro ny słusznej sprawy. Duclos po zaznajomieniu się z całokształtem sporu pomiędzy Leninem a Trockim podjął się obrony. Sąd zakończył się orzeczeniem pozytywnym dla Lenina (o czym pisał on następnie na łamach gazety „Sotial-Demokracja” pt. „Wyniki sądu polubownego, ogłoszonego w grudniu 1911 roku”).

Adwokat paryski z dokładnością materiały dotyczące procesu w osobnej tece, dołączając też listy, jakie otrzymywał później z Poronina. Korespondencja między Leninem a adwokatem paryskim trwała do wybuchu pierwszej wojny światowej.

Dziesiątki lat materiały i listy Lenina przeleżały w tece. Gdy zmarł Georges Duclos, kancelarię adwokacką objął jego syn Jean Duclos. Ostatnio przeglądając akta pozostawione przez ojca, zwrócił uwagę na listy Włodzimierza Uljanowa pisane z Poronina i w rozmowie z Robertem Longe, prawnikiem Karola Marksa, napomknął, że posiada tekę z materiałami dotyczącymi rewolucji rosyjskiej. Robert Longe zajął się niezwłocznie przejrzeniem materiałów i stwierdził, że mają one znaczną wagę. Korespondencja Lenina z okresu poroninowskiego została przekazana moskiewskiemu instytutowi goszczącemu spuściznę po Leninie.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Konferencja plenarna Episkopatu Polski

W dniach 2-3 grudnia obradowała w Warszawie konferencja plenarna Episkopatu Polski. Porządek obrad i projekty dokumentów przedłożonych konferencji do rozpatrzenia przygotowała Rada Główna Episkopatu, która odbyła posiedzenie w Warszawie 1 bm.

Obradom Rady Głównej i konferencji plenarnej przewodniczył kard. Stefan Wyszyński. (PAP)

„Polska 71” w TV

W dniu dzisiejszym o godz. 20.00 Dziennik Telewizyjny przedstawi program dokumentalny pt. „Polska 71”. Program oparty na materiałach archiwalnych stanowi przegląd najważniejszych wydarzeń politycznych, społecznych i gospodarczych w naszym kraju. Autorami montażu są: I. Duleba, T. Halczyk i J. Strzałkowski. (PAP)

PARTIA NARODU

Dokończenie ze str. 1

zwłaszcza nasza zacieśniająca się z każdym rokiem braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim — potężnym, socjalistycznym mocarstwem, które ma nieograniczone możliwości dalszego rozwoju. Naród polski dzięki socjalizmowi ma wszelkie dane, aby poprzez pełne wykorzystanie swego potencjału, związki z bratnimi, socjalistycznymi krajami i pokojową współpracę z innymi krajami, realizować swoje najlepsze aspiracje i wnieść istotny wkład do postępu społecznego, cywilizacji i kultury ogólnoludzkiej.

Z tym przekonaniem kierować będziemy swoje myśli i serca ku najwzajemniejszemu forum przewodniczką narodu w nadziei, że w oparciu o dotychczasowe doświadczenia i analizę potrzeb kraju, wytyczny dalekosiężny program rozwoju naszej gospodarki, postępującego dobrobytu, kultury i socjalistycznych stosunków społecznych. Zarys tego programu został przedstawiony Partii i narodowi w Wytycznych na VI Zjazd, które przez szereg ostatnich tygodni skupiały nasze narodowe myśli i dążenia. Program zawarty w Wytycznych spotkał się z powszechną aprobatą i poparciem, wyrażonym także czynem zjazdowym, który przyniósł nowe cenne wartości materialne i społeczne.

FELIKS BIŁOS

Przyjazdy delegacji zagranicznych na VI Zjazd

Wczoraj przybyły do Warszawy dalsze — spośród kilkunastu — delegacje partii komunistycznych i robotniczych, które uczestniczyć będą w obradach VI Zjazdu PZPR.

W sobotę przybyli przedstawiciele Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego; delegacji przewodniczy członek Prezydium KC NFWWP — Nguyen Van Hieu. Następnie na lotnisku Okęcie powitana została delegacja Komunistycznej Partii Danii z jej przewodniczącym Knudem Jespersenem.

W Warszawie są już obecne wcześniej przybyłe delegacje: Komunistycznej Partii Chile, Ludowej Partii Panamy i Partii Ludowej Awangardy Kostaryki. (PAP)

Warty produkcyjne młodzieży HCP

Praca to najlepszy wyraz poparcia dla polityki partii i rządu, to konkretny udział w budowie lepszego przyszłości kraju. VI Zjazd mobilizuje ludzi pracy naszego regionu do czynów produkcyjnych i społecznych.

Warto odnotować choćby inicjatywę ZMS z Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielskiego, tego największego w naszym regionie skupiska młodych robotników.

A oto prace, jakie wykonują ZMS-owcy HCP dzisiaj, w niedzielę. 25 młodych ludzi z Fabryki Lokomotyw i Wagonów (W-3) przepracuje po 6 godzin, kontynuując normalną produkcję. W dziale Przygotowania Produkcji zaś 15 młodych przez 6 godz. opracowywać będzie zmiany technologiczne, a 25 — rozpocznie budowę podręcznego magazynu materiałów. ZMS-owcy z Fabryki Narzędzi i Przyrządów (W-6) pracować będą łącznie 50 godzin, przy wyrównaniu posadki. 11 osób z tego samego wydziału poświęci po 2,5 godziny na porządkowanie świetlicy. Młodzi z Wydziału Energetycznego — Remontowego przepracują 100 godzin przy reorganizacji, przenosząc stanowiska pracy i przestawiając maszyny. 80 ZMS-owców z tego samego Wydziału, również jutro, porządkować będzie Stadion im. 22 Lipca.

Na uwagę zasługują też

prace, jakie zostaną wykonane w czasie trwania Zjazdu. Wszyscy członkowie ZMS z Fabryki Wyrobów Tłoczonych (W-8) przepracują dodatkowo po 2 godziny. Również dodatkowo, po 4 godziny, pracować będzie 70 młodych z Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych (W-9). ZMS-owcy z Fabryki Urządzeń Mechanicznych (W-5) podniosą wydajność pracy o 3 procent i obniżą braki, podobnie jak koło ZMS z W-6. (mb)

100-lecie Związku Pszczelarzy

Zjazd w Kościanie

Przed stu laty powstało w naszym regionie pierwsze Towarzystwo Pszczelarzy, obejmujące swym zasięgiem organizacyjny miasto Kościan i najbliższą okolicę. Celem jego była praca instruktażowo-dydaktyczna wśród producentów miodu i pod tym pretekstem działalność patriotyczna, przeciwdziałająca się naporowi germanizacji. Z biegiem lat Towarzystwo zostało przekształcone w Polski Związek Pszczelarski.

Z tej okazji odbył się wczoraj w Kościanie zjazd, w którym obok pszczelarzy kościańskich uczestniczyli delegaci Związku ze wszystkich powiatów Wielkopolski oraz przedstawiciele władz wojewódzkich. Okolicznościowy referat obrazujący historię powstania Towarzystwa wygłosił mgr K. Kruszewski.

Podczas zebrania zast. przewodniczącego Prezydium WRN — inż. Wacław Waligóra udekorował 10 działaczy Związku odznaczeniami Państwowymi i 30 odznakami honorowymi „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Dzisiaj kościański zjazd pszczelarzy kontynuuje obrady robocze z referatami, najgłównie o celu podniesienie poziomu pszczelarstwa wielkopolskiego. (kj)

Opolski sukces Teatru „Marcinek”

Duży sukces odniósł polski Teatr Lalek i Aktora „Marcinek” podczas V Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu. Jury przyznało Teatrowi „Marcinek” I nagrodę za najlepsze przedstawienie Festiwalu — wystawienie sztuki „Wanda” Cypriana Kamila Norwida. I nagrodę indywidualną zdobyła dyrektorka teatru Leokadia Serafinowicz za scenografię, a II — Zbigniew Bujarski za muzykę do tej sztuki. (b)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Komitet Centralny wybrany na V Zjeździe PZPR w listopadzie 1968 r. przedstawi VI Zjazdowi sprawozdanie z działalności partii w okresie międzyzjazdowym. We wstępie do tego dokumentu podkreślono, że partia realizując uchwały V Zjazdu inspirowała i organizowała społeczną i produkcyjną działalność narodu, która przyniosła wzrost sił wytwórczych i dorobek w wielu dziedzinach. Wyniki tej działalności pod wieloma względami były pomniejszone przez błędy w polityce społeczno-gospodarczej oraz w metodach kierowania sprawami partii i państwa. Spiętrzenie trudności i błędów stało się w końcu 1970 r. podłożem ostrego konfliktu. Dramatyczny jego rozwój został przerwany decyzjami VII i VIII Plenum KC. Ich realizacja zapewniła polityce partii poparcie klasy robotniczej oraz ogromnej większości narodu i przyniosła przyspieszenie rozwoju gospodarki, istotne polepszenie warunków bytu ludności, umocnienie ludowego państwa i socjalistycznych stosunków społecznych.

Polityka społeczno-gospodarcza

Przechodząc do rozwoju gospodarki między V a VI Zjazdem oraz realizacji planu 5-letniego (1966—1970), sprawozdanie stwierdza, że polityka gospodarcza partii koncentrowała wysiłek społeczeństwa na problemach rozwoju kraju. Podstawową jej słabością był jednak brak przemyślanej, dłużej goślawej strategii rozwoju społeczno-gospodarczego. Utrzymanie równowagi gospodarczej usiłowano osiągnąć przez zabiegi ograniczające wzrost spożycia oraz przez niedostateczny wzrost zaopatrzenia rynku i dochodów ludności.

Wprawdzie zastrzeżenie się niepomyślnych zjawisk gospodarczych wpłynęło na osłabienie wyników, to jednak osiągnięto w tym 5-leciu wydatny wzrost sił wytwórczych i dochodu narodowego. Dochód narodowy zwiększył się o 34 proc., globalna produkcja przemysłu społecznego o 49 proc., a więc prawie o połowę w porównaniu z 1965 r. Zakończono budowę i oddano do użytku wiele kluczowych inwestycji, rozbudowano wiele istniejących przedsiębiorstw. O osiągniętych strukturalnych przemianach w gospodarce narodowej świadczy wzrost do 58 proc. udziału przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego oraz pewne przyspieszenie tempa rozwoju gależy przemysłu, które decydują o rekonstrukcji technicznej całej gospodarki.

O produkcji rolnej w latach 1966—70 sprawozdanie stwierdza, że charakteryzowała się ona nierównomiernym wzrostem. Produkcja roślinna w roku 1970 w porównaniu z rokiem 1965 wzrosła o 10,4 proc. a zwierzęca o 8,1 proc. Nie następowało zwiększenie zainteresowania rolników rozwojem hodowli.

W okresie pięciolecia eksport wzrósł o 59 proc., import — o 54 proc. Import towarów konsumpcyjnych był jednak zbyt mały. Wprawdzie wzrosły obroty handlowe z krajami RWPG, ale możliwości pogłębienia współpracy były znacznie większe.

Wysokie było tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych oraz wzrost udziału inwestycji w dochodzie narodowym. Stworzony został w latach 1966—1970 dodatkowy potencjał wytwórczy, którego należyte wykorzystanie stanowi jedną z poważnych rezerw naszej gospodarki. Nie towarzyszył jednak temu dostateczny wysiłek mający na celu pełniejsze wykorzystanie istniejącego majątku trwałego. Nie osiągnięto też założonego w planie przyrostu zdolności produkcyjnych.

Poruszając węzłowe problemy dotyczące przemian społecznych, sprawozdanie akcentuje, że realizacja planu pięcioletniego przyniosła dalszy, jakościowy wzrost klasy robot-

niczej. W wyniku koncentracji produkcji coraz większa część klasy robotniczej pracuje w wielkich zakładach przemysłowych, zwiększa się też ranga i pozycja klasy robotniczej w tych zakładach. Zmienia się przebieg procesu formowania się klasy robotniczej. Główny trzon naboru robotników do zakładów przemysłowych stanowili wykształceni, lepiej przygotowani fachowo absolwenci szkół zawodowych.

W 1970 r. liczba osób posiadających wykształcenie wyższe przekroczyła 600 tys., średnie 3,1 mln. i zasadnicze zawodowe ponad 1,7 mln. Jest to wielki kapitał społeczny.

Omawiając z kolei warunki bytowe i socjalne ludności w okresie pięciolecia sprawozdanie podkreśla, że były one uśredniane i niższe od planowanych. Płaca realna wzrosła w tempie mało odczuwalnym, wzrost dostaw towarów rynkowych nie nadążał za wzrostem popytu ludności, niedostateczny był rozwój usług dla ludności. Rozmiary budownictwa mieszkaniowego wzrosły o ok. 25 proc., potem jednak nastąpiło jego zahamowanie, a w 1970 r. nawet bezwzględny spadek. Niezadowolenie społeczne narastało także na tle niewłaściwej często atmosfery w zakładach pracy, złej organizacji stanowisk roboczych, braku podstawowych urządzeń socjalnych itp.

Ogólna ocena zmian w dziedzinie materialnych warunków życia ludności wskazuje na wystąpienie poważnych błędów proporcji pomiędzy potrzebami społecznymi i linią polityki gospodarczej.

Wiele miejsca poświęca sprawozdanie obecnej polityce społeczno-gospodarczej partii. Po VII i VIII Plenum KC podjęto wielostronne wysiłki w celu przezwyciężenia zaistniałego kryzysu oraz usunięcia lub osłabienia występujących poważnych trudności gospodarczych. Przeprowadzono rewizję założeń planu na 1970 r., stworzono warunki dla zdynamizowania produkcji i obrotu towarowego, mobilizacji rezerw handlu zagranicznego i wyzwolenia inicjatywy społecznej. Jednocześnie podjęto doraźne środki, aby zapewnić możliwie szybką i odczuwalną poprawę warunków życia ludności.

Po przeprowadzonej szerokiej konsultacji z klasą robotniczą dokonano podwyżki najniższych płac, a także dodatków rodzinnych, rent i emerytur. Cofnięto grudniową podwyżkę cen detalicznych na artykuły żywnościowe przy utrzymaniu obniżonych cen na wiele artykułów przemysłowych. Za istotną zmianę uznać należy m. in. zawieszenie mającego obowiązywać od 1971 r. tzw. systemu bodźców materialnego zainteresowania, przywrócenie istniejącego dotychczas systemu nagradzania i premiowania robotników i pracowników umysłowych, a także premiowania za eksport. Przyniosło to wraz z innymi jeszcze elementami poprawę dochodów ludności zatrudnionej w gospodarce społecznej, dalszy wzrost jej siły nabywczej. Aby wzrost dochodów ludności, a zwłaszcza najniższej zarabiającej był realny, podjęto decyzję o „zamrożeniu” cen detalicznych podstawowych artykułów żywnościowych na okres najbliższych 2 lat.

W dziedzinie rolnictwa PZPR wspólnie z ZSL skoncentrowała się na sprawie polepszenia warunków produkcji i stworzenia rolnictwu większych możliwości rozwoju, zwłaszcza w dziedzinie hodowli. Ich wytyczne stały się podstawą do opracowania przez rząd szerokiego programu rozwoju tej gależy gospodarki narodowej. Wielkie znaczenie dla wsi ma m. in., decyzja o zniesieniu z dniem 1. I. 1972 r. obowiązkowych dostaw, przy utrzymaniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa. W ramach programu realizowanych jest wiele doniosłych spraw dla rozwoju wsi.

Obok zwiększenia dochodów ludności pracującej — za zadania równorzędne — uznano poprawę świadczeń socjalnych, warunków bhp, wypoczynku i ochrony zdrowia, a także

zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego. Cały zespół zagadnień dotyczących polityki socjalnej stał się częścią składową planowania i ważnym czynnikiem oddziaływania na wzrost aktywności i inicjatywy produkcyjnej pracowników, na poprawę warunków pracy i życia społecznego.

Równolegle z poprawą warunków życia ludności, zapewnienia wzrostu płac realnych i utrzymania równowagi rynkowej, wysiłek Biura Politycznego i Rządu koncentrował się na utrzymaniu wysokiego tempa rozwoju gospodarki i opracowaniu przyszłościowej koncepcji rozwoju.

Wstępne propozycje programu społeczno-gospodarczego na lata 1971—1975, które były przedmiotem obrad KC stały się integralną częścią „Wytycznych” przedłożonych pod dyskusję przed VI Zjazdem. Dalszy rozwój kraju i wzrost dobrobytu ludzi pracy — czytamy w sprawozdaniu — uza-

umocnienia codziennej więzi władzy ludowej ze społeczeństwem. Nastąpiło umocnienie współdziałania partii z ZSL i SD, aktywizacja działalności Frontu Jedności Narodu.

Podjęto kroki w kierunku takiego rozwoju pracy organów przedstawicielskich, aby odpowiadała ona ich konstytucyjnym uprawnieniom i obowiązkom. W wyniku tego nastąpiła aktywizacja funkcji kontrolnych i ustawodawczych Sejmu oraz aktywizacja rad narodowych, zwłaszcza w sferze zaspokajania potrzeb życiowych obywateli.

Partia umacniała zdolności obronne ojczyzny. Dzięki temu Polska dysponuje dziś armią na miarę możliwości i potrzeb obrony narodowej, zespoloną braterstwem broni z siłami zbrojnymi państw Układu Warszawskiego.

Sprawozdanie stwierdza następnie, że uchwała V Zjazdu PZPR prawidłowo określiła zadania związków zawodowych. Jednakże ich realizacja nie w pełni odpowiadała temu, czego

nia kultury wystąpiły w ostatnich latach trudności spowodowane niedostatecznie konsekwentnym realizowaniem założonych zamierzeń. Obecnie stworzono podstawę do poważnego rozszerzenia wpływów partii w środowiskach twórczych i skuteczniejszej walki o socjalistyczną treść kultury polskiej. Za naczelne zadanie należy opracowywanie planu rozwoju kultury na najbliższe dziesięciolecie.

Działalność międzynarodowa partii i państwa

Przechodząc do sprawozdania na temat działalności międzynarodowej partii i państwa dokument podkreśla, że PZPR i na podstawie jej wskazań rząd, realizowały zgodną z zasadami socjalizmu i najżywościjszymi interesami kraju politykę zagraniczną. Zmierzano ona do umacniania sił socjalizmu, wolności narodów i pokoju. Polska rozwijała szeroką działalność na rzecz zwolnienia ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. W dążeniu do stabilizacji stosunków w Europie, Polska podjęła kroki zmierzające do normalizacji stosunków z NRF na platformie uznania ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie.

Fundamentalne znaczenie dla pomyślnego budownictwa socjalistycznego, dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji naszego kraju ma stałe umacnianie sojuszu i pogłębianie współpracy ze Związkiem Radzieckim — główną siłą socjalistycznej wspólnoty. W okresie sprawozdawczym nastąpił dalszy rozwój współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi oraz braterskich więzi z Armią Radziecką i sojuszniczymi armiami państw wspólnoty socjalistycznej.

Realizacja uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR przyczyniła się także do zwiększenia naszego wkładu w siłę całego systemu socjalistycznego. Partia nasza spotkała się z braterskim poparciem ruchu komunistycznego dla swej polityki podjętej po VII Plenum KC. Stanowiło to dla niej istotną pomoc w przezwyciężaniu trudności. PZPR szczególną wagę przywiązuje do pogłębiania współpracy międzypartyjnej poprzez umacnianie jedności budowanej na bazie marksizmu-leninizmu.

Partia

Końcowy rozdział poświęcony jest partii. W dotychczasowej historii budowy socjalizmu w Polsce — czytamy w sprawozdaniu — pojawiły się trudności, błędy i zahamowania rozwoju, dominowała jednak generalnie słuszną linią polityki naszej partii, która sprawdziła się w życiu narodu, stała się źródłem wielkiego jego dorobku.

Partia wyciągnęła niezbędne wnioski z wydarzeń grudniowych. Przywrócone zostały leninowskie zasady działania instancji i władz partyjnych, od budowywana jest więc partia z klasą robotniczą i ludźmi pracy naszego kraju, umacnia się kierownicza rola partii, która jest naczelną zasadą politycznego systemu socjalizmu.

Sprawozdanie podaje następnie, że PZPR liczy 2.270 tys. członków i kandydatów. Do PZPR należy 910 tys. robotników i 250 tys. chłopów. Wśród 980 tys. pracowników umysłowych należących do partii znajduje się m. in. ponad 190 tys. inżynierów i techników, ponad 140 tys. nauczycieli, blisko 120 tys. ekonomistów, 28 tys. specjalistów rolnictwa i leśnictwa, 12 tys. lekarzy. Działalność 72,6 tys. podstawowych organizacji partyjnych w środowiskach pracy i zamieszkania, a także 3.500 POK w Ludowym Wojsku Polskim.

Wydarzenia grudniowe jeszcze raz z całą mocą potwierdziły, że wzrost liczby partii nie zawsze jest miarodajnym wyrazem społecznego poparcia dla jej polityki, że siła partii nie jest w prosty sposób zależna od jej liczebności. Partia

wyciągnęła z tego niezbędne wnioski. Biuro Polityczne dokonało oceny stanu szeregów partyjnych. Wiele uwagi poświęcono usuwaniu niekorzystnych zjawisk narosłych w dotychczasowym rozwoju partii. Celem tym służyły indywidualne rozmowy, które objęły połowę członków partii. Sprzyjały one uwolnieniu się partii od ludzi biernych. W ciągu trzech kwartałów br. skreślono z szeregów partii ok. 100 tys. osób, wydano 10,5 tys. Dzięki podjętym działaniom wzmocniła się jedność partii, jej polityczna dyscyplina, wzrosła aktywność organizacji i instancji partyjnych, podniosła się ranga przynależności do PZPR.

Komitet Centralny — czytamy w dokumencie — zdaje sobie sprawę ze swej odpowiedzialności za to, iż nie zdołał w pierwszym okresie swojej działalności zapobiec autokratyzmowi i naruszaniu leninowskich zasad pracy w kierowniczych instancjach partyjnych, w Biurze Politycznym i Sekretariacie KC. W samym KC wytworzyła się również niezdrowa atmosfera, polegająca na godzeniu się z koteryjnymi metodami kierowni oraz na paraliżującym aktywność członków KC przeświadczeniu o bezcelowości wystąpień przeciw ujemnym zjawiskom.

Komitet Centralny decyzjami VII i VIII Plenum przezwyciężył te słabości i w poczuciu głębokiej odpowiedzialności przed partią i narodem powziął niezbędne decyzje organizacyjne i merytoryczne. Przywrócona została właściwa ranga KC, zapewnione zostały warunki prawidłowej pracy oraz realizacji statutowych funkcji przez wszystkie instancje partyjne. Trwałe miejsce w stylu pracy partyjnej zajęło konsultowanie projektów ważniejszych decyzji z aktywnym partyjnym, załogami robotniczymi i innymi środowiskami społeczno-zawodowymi. KC i instancje terenowe stosują różnorodne formy bezpośredniej więzi z aktywną, klasą robotniczą i społeczeństwem.

Przed partią stoją poważne zadania w dziedzinie ideologicznej i wychowawczej działalności partii — stwierdza sprawozdanie. Wynikają one z istoty walki klasowej we współczesnym świecie. Wciąż jeszcze musimy przezwyciężać skutki ciasnego pragmatyzmu, niekonsekwencji w stosunku do rewizjonizmu i innych antymarksistowskich poglądów. Szczegrze i otwarcie dyskutując sprawy naszej polityki, odpierać trzeba stanowczo wszelkie próby ożywiania stanowisk i poglądów obcych socjalizmowi. Potrzebny jest długofalowy program pracy ideologicznej partii, ugruntowana wiedza o socjalizmie, rozwoju marksistowsko-leninowskich nauk społecznych i umocnienia idei socjalistycznych w świadomości społecznej. Ważnym instrumentem kształtowania świadomości członków partii jest zwłaszcza szkolenie partyjne.

Fragment sprawozdania poświęcony jest roli prasy, radia i telewizji. Coraz pełniejsza informacja, konstruktywna krytyka i zaangażowana publicystyka wywierają istotny wpływ na kształtowanie świadomości społecznej.

Sprawozdanie podkreśla dalej, że podjęte zostały wysiłki w kierunku doskonalenia polityki kadrowej, zarówno w zakresie systemu opiniowania kadr, tworzenia ich rezerwy i awansowania w oparciu o sprawdzalne kryteria oceny wartości zawodowej i ideowej.

Ogólne doświadczenia wskazują — czytamy w zakończeniu — że podstawowe zasady statutu PZPR stwarzają możliwość dalszego umocnienia kierowniczej roli partii w życiu narodu i państwa socjalistycznego. Zasady te tworzą dobre przesłanki dla dalszego umocnienia jedności szeregów partii. Jedność partii i dyscyplina uzyskuje obecnie mocne podstawy w życiu wewnętrznym partii przenikniętym duchem rzeczowego krytycyzmu, otwartej dyskusji, które umożliwiają podejmowanie decyzji przy możliwie najpełniejszym uwzględnieniu istniejących opinii, doświadczeń i realnych potrzeb. (PAP)

Omówienie sprawozdania Komitetu Centralnego PZPR

leżniony jest jednak nie tylko od opracowania słusznej koncepcji, lecz także od sprawności i uwolnienia metod planowania i zarządzania. Dlatego też Biuro Polityczne powołało komisję partyjną-rządową dla opracowania kierunków uwolnienia systemu planowania i zarządzania.

Rok 1971 przyniósł w sumie poważne osiągnięcia w realizacji nowej polityki społeczno-ekonomicznej w naszym kraju. Sprawozdanie akcentuje przy tym, że ogólnie pomyślana sytuacja nie może przesłaniać faktu występujących wciąż w gospodarce napięć i dysproporcji. Kluczowym problemem jest usunięcie, bądź maksymalne zmniejszenie tych napięć i przygotowanie w tym celu całego arsenału środków, aby utrwalić i pomnożyć wyniki osiągnięte w tak trudnym i krótkim czasie.

Umocnianie państwa, rozwój socjalistycznej demokracji

Osobny rozdział poświęca sprawozdanie działalności partii w dziedzinie umocnienia państwa, rozwoju socjalistycznej demokracji, oświaty, nauki i kultury. Podjęto kroki mające na celu podniesienie na wyższy poziom kierowniczej roli instancji partyjnych wobec organów władzy państwowej. Kierując się leninowskimi zasadami w sprawie roli partii w państwie socjalistycznym, eliminuje się z działalności instancji partyjnych praktykę zastępowania organów władzy i administracji państwowej. Uwaga instancji partyjnych skoncentrowała się przede wszystkim na ustalaniu kierunkowych wytycznych polityki państwa oraz na zapewnieniu ich realizacji przez odpowiednie decyzje kadrowe i szeroką działalność polityczną w masach.

Nawiazując do najlepszych doświadczeń partia dążyła do

oczekiwała od ruchu zawodowego klasa robotnicza. Plenum CRZZ przeprowadziło krytyczną ocenę poprzedniej działalności i zapoczątkowało — zgodnie z linią partii — przemiany w związkach zawodowych. Znalazły one wyraz we wzroście bezpośredniego udziału robotników w kierowniczych instancjach związkowych oraz w większym uspołecznieniu i bezpośrednim powiązaniu pracy tych instytucji z problemami i potrzebami załóg.

Dokument partyjny zwraca uwagę na umocnienie się samorządu robotniczego, a także na wzrost aktywności organizacji młodzieżowych i społecznych.

Oświata, nauka, kultura

Omawiając realizację uchwał V Zjazdu w dziedzinie rozwoju oświaty, sprawozdanie stwierdza, że reforma szkolna przyniosła postęp w organizacji szkoły i poprawy jej pracy. Wiele problemów nie zostało jednak rozwiązanych. Aktualne i perspektywiczne potrzeby gospodarki i kultury narodowej a także wymogi rewolucji naukowo-technicznej postawiły na porządku dziennym potrzebę dalszych zasadniczych zmian w modelu oświaty. W tym celu został powołany komitet ekspertów.

W okresie sprawozdawczym partia podejmowała problemy dotyczące ulepszenia organizacji badań naukowych. Ważne znaczenie dla rozwoju nauki polskiej ma umacnianie współpracy naukowej z bratnimi krajami socjalistycznymi. Współpraca z uczonymi, korzystanie z doradczego roli nauki zostały wprężone w mechanizm naszego życia politycznego i społecznego.

Przedstawiając problemy związane z rozwojem kultury sprawozdanie zaznacza, że mimo wielu osiągnięć w dziedzinie twórczości i upowszechnia-

Zaczyn pragnień i możliwości

— Panie Eugeniuszu, obaj jesteśmy historykami... Czy nie odnosi Pan wrażenia, że trzeba i warto spojrzeć na VI Zjazd partii nie tylko z płaszczyzny klimatów i nadziei określających ostatnie miesiące, ale również z płaszczyzny historycznej? Podkreślam ten problem dlatego, że w Pańskiej twórczości pisarskiej istnieje wyraźna adekwatność w odniesieniu do procesów rozwojowych Polski Ludowej.

— Akceptując Pana pogląd o historycznej funkcji przemogu ostatniego roku, którego sumującym, decydującym i noszącym znamiona przyszłościowe akcentem staje się VI Zjazd PZPR, z pewnym zażenowaniem słucham na marginesie tego kontekstu wypowiedzianych słów o moim skromnym pisarskim dorobku... Myślę wszakże, że można tu znaleźć odpowiedź wykraczającą znaczeniem poza ramy osobiste. Co jakiś czas odżywają u nas bezpłodne dyskusje o funkcji sztuki we współczesnym świecie. Bezpłodne w tych głosach, które usiłują sztukę wyabstrahować od realności społecznej tego świata... Dla mnie sztuka wspiera się o niepodważalny postulat jej służebności wobec społeczeństwa, narodu, co zresztą zgodne jest z najszybciej i najdojrzałymi artystycznymi tendencjami rozwojowymi całej naszej literatury. Nie pojmuję twórczości niezaangażowanej w życie swego narodu. Zapatrzenie się tylko we własny pepek i własny talent, idea sztuki dla sztuki, prowadzą na manowce i w konsekwencji przywodzą do nihilizmu.

Pisarze wyrosli z konkretnego podglebia, instynktownie wyczuwają łączące ich z tym podglebiami więzi. Mnie osobliście znajomość historii, a nawet więcej — rozkochanie w niej, nieraz dopomagały w szerszym, perspektywnym widzeniu zjawisk, w pojmowaniu nieuchronności pewnych procesów, w zachowaniu dystansu wobec załamów czy zygawków, jakimi w pewnych momentach toczył się po wojnie nasz los. Stąd w narzmięłam nadziejami ale i nie wolnym od wielu gorczy roku 1945 mogłem przełożyć sprawę szukania własnego miejsca w przełomowym momencie historii nad osobiste gorczyce, urazy i nieporozumienia. Dzięki historii mogę pojmować dokonujące się procesy jako perspektywy długofalowe i jednoznaczne. Tę długofalowość i jednoznaczność widzenia usiłuję przeprzeprzeć przez kształt artystyczny moich książek adresowanych do ludzi, którzy czasem przycięli doraźnymi trudnościami nie potrafili wykręcić z siebie wspartego o realizm optymizmu...

— Znajduję w tych Pana twórczych tendencjach coś pokrewnego do klimatu i aury, które powszechnie wiążą się z VI Zjazdem... Szkoda, że praca pisarska wymaga pewnego czasowego dystansu, że nie zezwala na pisanie na go rąco, gdzie bohaterowie na żywo reagowaliby na zjawiska bieżące... Jak by na przykład wyglądali bohaterowie Pana w dniach dzisiejszych?

— Rozumiem i finezję, i pewną świadomość, życiową zresztą, prowokację w takim postawieniu sprawy... Moi bohaterowie, a zatem w jakimś sensie także ja sam, jako ich twórcy... Ci bohaterowie wyrastaliby z klimatu doświadczeń minionych lat. Kiedy ambicja pomnażania dorobku zachowana była nieprzemysłanymi pociągami, kiedy zagasała atmosfera zaufania i narastały nastroje rezygnacji, niekiedy niedowiar, potęgującego się napięcia, które musiało wybuchnąć ostro w dniach czy to grudniowych czy innych. Osobiste sprawy, przeżycia, troski łączyć by się musiały z sytuacją ogólną, z kategoriami politycznymi, dzisiaj bowiem izolacji od polityki nie ma i być nie może. Wstrząs

przeżyty stałby się wstrząsem odtworzeniowym, początkiem budzenia nastrojów wiary i zaufania, procesem powolnym, cenniejszym wszakże przez to, bo nie wypływającym z euforii chwili, ale mającym cechy stabilne. Narastałoby pragnienie aktywnego współuczestniczenia w procesach odnowy, chęć wniesienia także własnego wkładu. Jedni z mych bohaterów znajdowałby się w swej miejscowości, inni by hamowała postawa biernego wyczekiwania, czasem ostrożność

Wywiad z Eugeniuszem Pauksztą



plynąca ze złych doświadczeń, niekiedy oportunistyczne sobkostwo, szukanie łatwizny, lekceważenie otwierających się perspektyw... Próbowałbym szeroko ukazać panoramę postaw społecznych, dojrzewania świadomości, zdawania sprawy z zakreślu dziejowego, na którym się znajdujemy, a za którym naprawdę może być słońce i bardziej nadzieja. Nie bałbym się jednak mówienia wprost także o złych nawykach, o niskiej wydajności pracy, o przedkładaniu spraw osobistych nad ogólne, o niepokojących marginesach naszego życia. Bohaterowie moi prezentowaliby określony, konkretny świat naszej rzeczywistości, rozbijanej ogólnonarodowej dyskusji przedzjazdowej na kanwie „Wytycznych”, narastających tęsknot i urealnianych się nadziei, wszystko to niezależnie od swego światopoglądu, postaw, orientacji, tyle, że w zjednoczeniu z ogólnonarodowym wyborem kierunkowych rozwoju.

— Widzę tu wyraźne odbicie przemysłu Pana, zrodzone w ostatnim czasie, czy to w odpowiedzi na listy osobiste Edwarda Gierka, czy w wystąpieniach Pańskich na platformie Frontu Jedności Narodu — w dyskusjach prasowych i telewizyjnych. Akcentował Pan tam, zwłaszcza jako bezpartyjny, potrzebę i sens pełnego współudziału całego społeczeństwa w ustalających przed naszym narodem zadaniach.

— Wydaje mi się to jedną z najcenniejszych zdobyczy mijającego roku, uczciwe, szczerze, nie sloganowe postawienie sprawy współodpowiedzialności wszystkich obywateli za kształt przyszłości Polski. Priorytetowa, wiodąca rola Partii jako czynnika, który przyjął na siebie odpowiedzialność najwyższą, nie powinna ograniczać, ale odwrotnie, poszerzać stale pola działania dla wszystkich uczciwie myślących obywateli niezależnie od przynależności organizacyjnej czy od wyznania. Miarą winny być fachowość, uczciwość, postawa etycznie-moralna, pragnienie służby wspólnej sprawie. Jeżeli po raz pierwszy spotykamy się z tak szeroką płaszczyzną dyskusji, której świadkami byliśmy przed Zjazdem, to właśnie dlatego, że kierownictwo wystąpiło z tą zasadą równości wszystkich obywateli w prawach, ale i w obowiązkach tak jasno i bez

żadnych niedomówień. Jestem przekonany, że to dopiero początek procesu, że będziemy jeszcze świadkami narastającego ożywienia, pojawiania się postaw entuzjazmu i ofiarności w skali najwyższej, że możliwości naszego narodu, mądrego, myślącego ale i romantycznego, pełnego ambicji i nie bojącego się dalekosiężnych marzeń — znajdować będą coraz szersze i głębsze pole sprawdzenia. Że zarazem ginąć będą postawy małostki i tępoty, sobkostwa i płytkiej ideowości.

— Jak Pan widzi rolę pisarza w tych procesach? Czy ba nie tylko jako rejestratora postaw i nastrojów?

Skądże, byłoby to zaprzeczenie prawdziwych funkcji pisarstwa. Rolę pisarza widzę we współistnieniu w tych procesach, w odczuwaniu, rozumieniu, ale i regulowaniu nastrojów społecznych, w wychodzeniu naprzeciw marzeniom, w pomaganiu poprzez obraz artystyczny na co dzień, na każdą chwilę, i wtedy, gdy jest trudno, i wtedy, gdy jawi się wokoło coraz więcej problemów. Jestem przekonany, że dla literatury przeżywany okres jest również okresem niezmiernie doniosłej wagi. Zwiąże ją silnie ze społecznym podglebiami, doda odwagi mówienia prawd i tych ciepłych i tych mniej popularnych, pozwoli zwyczajnie pomagać.

A czego oczekuje Pan od VI Zjazdu?

Oczekuję bardzo wiele, ale nie uważam, byłoby to błędne, że Zjazd stanie się jakimś panaceum, które usunie wszystkie trudności, wskaże wszelkie metody działania, zamknie zainicjowane w tym tak pełnym emocji i nadziei roku rozpoczęte procesy. Zjazd, w moim przekonaniu, w oparciu o bezprzekładną w rozmiarze i zasięgu ogólnonarodową dyskusję, dokona wyboru kierunków przyszłego działania, stanie się jakby siłą motoryczną, napędową dalszych procesów rozwojowych. Nakreśli ramowy plan, ale wypełniać go będziemy nadal każdego dnia pracą umysłów i rąk, ambicjami i spełnieniami. Wydaje mi się, że głównym zadaniem Zjazdu będzie potwierdzenie głębi i trwałości wielkiego procesu odnowy, umocnienie nadziei i zaufania, utrzymanie tempa rozwojowych przekształceń, danie realnych podstaw pod wielkie, wspólnie marzone Jutro. Zjazd powinien stać się jakby wielkim zaczynem dla ambicji, mierzonych miarą narodowych i społecznych tak możliwości jak pragnień.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Chciałbym dzisiaj, w przeddzień VI Zjazdu partii, podzielić się z Czytelnikami garścią refleksji o tyle ogólnych, o ile nas wszystkich dotyczą sprawy, którymi zajmie się najwyższa władza partyjna w Polsce — o tyle osobistych, o ile zawód dziennikarza dawać może legitymację do publicznego ujawniania pewnych prze myśli. Pragnąłbym porozmawiać o znaczeniu Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd partii, a ściślej — o znaczeniu dyskusji nad nimi.

Jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radio i Telewizji — 37 procent ankietowanych osób Wytyczne oświadczyło, że 47 procent nad nimi dyskutowało. Pozornie liczby te wydają się niezbyt wielkie. A jednak — jeżeli nasze wyniki porówna się z rezultatami, które przyniosą po dobie badania przeprowadzone na przykład przed wyborami do parlamentu w krajach burżuazyjnych — gdy spojrzeć na te wielkości realnie, trzeba je uznać wręcz za polityczny fenomen. W żadnym kraju burżuazyjnej demokracji zachodniej liczby dotyczące bezpośredniego zainteresowania programami politycznymi nie sięgają takich wielkości, jak nasza.

Zanim jednak dokonam się podsumowania tej wielkiej, nie mającej chyba precedensu w naszej historii, dyskusji, zanim wszystkie wnioski i postulaty wyważy się odpowiednio do naszych możliwości, już teraz można powiedzieć, że dyskusja nad Wytycznymi rozbudziła do rozmiarów nieporównywalnych aktywność polityczną, obywatelską. Zaczęła kształtować — jako zjawisko powszechne — postawy czynnego stosunku do tego, co się dzieje we własnym zakładkach pracy lub gospodarstwie, w mieście lub na wsi, w powiecie czy w kraju wreszcie. Wciągnęła w orbitę życia politycznego, gospodarczego, społecznego ludzi wszelkich zawodów i środowisk, o różnym poziomie intelektualnym i różnych przekonaniach, ludzi ożywionych pragnieniem wspólne go dobra. Są to zdobycze bezcenne i dla nikogo nie ulegające wątpliwości. Nie przypominam sobie, by nad jakimkolwiek innym dokumentem partyjnym czy państwowym rozwinęła się tak szeroka, konkretna i rzeczowa dyskusja.

Zaryzykuje twierdzenie, że w tej dyskusji nawet te wnioski są cenne, które są nierealne lub zupełnie nieprzydatne. Zresztą nie sposób ich uniknąć. Po pierwsze dlatego, że trudno sobie wyobrazić prawdziwą dyskusję, w której nie ścierałyby się z sobą przeciwstawne poglądy i w której wszyscy mieliby rację. Po drugie dlatego, że nikt nie ma patentu

na zgłaszanie tylko słusznych i realnych postulatów. Jeżeli dyskusja ma być ogólna i szczerą, trzeba z góry założyć, że nie wszystko, co się w niej powie, jest realne lub godne realizacji, czy wręcz najlepsze i najslusniejsze. I po trzecie dlatego, że o ostatecznej przydatności czy słuszności wniosku, postulat, propozycji itp. decydują najrozmaitsze okoliczności, częstokroć zmieniające się w miarę upływu czasu i rozwoju sytuacji oraz punktu widzenia. Co więc wczoraj wydawało się rozwiązaniem genialnym, dzisiaj może się okazać zaledwie przeciętne, a jutro wręcz nie do przyjęcia. Co na szczeblu powiatu wydaje się niemożliwe, już w województwie może być tylko trudne ale realne, natomiast z punktu widzenia władz centralnych — stosunkowo proste. Ta skala trudności może być zresztą

które w całym kraju zgłoszono podczas dyskusji nad Wytycznymi na zebraniach, spotkaniach, konferencjach, odprawach, naradach itp., w miastach i na wsi w różnych środowiskach, zakładach pracy, organizacjach. Zresztą nie o liczbę tu chodzi. Jest ona na pewno ogromna. Chodzi o to, że tego dorobku nie wolno nam zmarnować. Ale dyskusja stanowiła dopiero pierwszy etap. Nie łatwy, przyznajmy, ale też nie najtrudniejszy. Część wniosków wykonano na bieżąco podczas dyskusji. Pozostałe, chyba na ogół te trudniejsze, przyjdzie nam realizować teraz. Będziemy więc musieli czynem potwierdzić słowa. Trzeba jednak uczynić wszystko, by jak najwięcej słusznych wniosków wprowadzić w życie, by nie uroniono nic z tego, co zgłoszono wartościowego. Trudno tu proponować

organizacyjną formę zabezpieczenia się przed ewentualnością zapomnienia nawet drobnej części tych postulatów, które realizacja jest nie tylko pożyteczna ale i potrzebna. W każdym razie, żeby teraz konsekwentnie dyskontować dochody z wyników dyskusji,

Dorobek przedzjazdowej dyskusji

PO OBYWATELSKU

odwrocona. Inicjatywa idąca z dołu może łamać przeszkody pozornie nie do pokonania.

Dlatego właśnie nie wolno przechodzić do porządku dziennego nad żadnym odgłosem dyskusji nad Wytycznymi. Oczywiście, w polityce przede wszystkim liczy się realizm. Polityki nie robi się ani dobrymi chęciami, ani marzeniami, ani „gdybaniem”. Politykę robi się głównie faktami. Jednym z takich faktów jest ten ogromny efekt w postaci wyzwolenia aktywności. Ludzie powszechnie odpowiedzialni na apel kierownictwa partii, wnosząc swój osobisty udział do dyskusji nad propozycjami zgłoszonymi w Wytycznych KC PZPR. Społeczeństwo zrozumiało, że kierownictwo partii zwraca się do wszystkich nie o aprobatę zgłoszonych w Wytycznych propozycji, lecz o dyskusję nad nimi, o wspólne szukanie najlepszych rozwiązań, uwzględniających zarówno interes społeczny jak i interes jednostki.

Do ogólnej dyskusji nad Wytycznymi włączył się także „Głos Wielkopolski”, publikując kilkadziesiąt wywiadów z delegatami na Konferencję Wojewódzką i na Zjazd. Nie zabrakło tu głosu przedstawiciela żadnego powiatu. Wydurowaliśmy też wiele artykułów dyskusyjnych o sprawach żywotnie obchodzących naszych Czytelników.

Ostatnią sprawą, o której chciałbym wspomnieć jest wprowadzanie w życie wniosków przedzjazdowych. Nikt jeszcze dokładnie nie zna ostatecznej liczby wszystkich wniosków i postulatów,

trzeba ciągle konfrontować rejestr wniosków i postulatów z ich realizacją. W przeciwnym razie może zachodzić obawa, że niektóre cenne propozycje ulegną przecenieniu lub zapomnieniu.

Oczywiście wszystkie wnioski trzeba widzieć w odpowiedniej hierarchii i skali. Nie można więc czekać na decyzję najwyższych czynników w sprawie błażej dającej się w dodatku załatwić stosunkowo łatwo i szybko w jakimś zakładzie pracy czy na szczeblu gromady lub powiatu. W tym sensie sprawę realizacji wniosków, których jeszcze nie wpro wadziliśmy w życie, musimy dopilnować również sami, nie oglądając się ani na „górkę”, ani na „dół”, ani na „boki”. Nie wolno, zwłaszcza teraz, przyjmować postawy takiej: „Ja wniosek zgłosiłem, zrobiłem więc swoje. Reszta już do mnie nie należy. Niech teraz inni się martwią”. Rzecz jasna decyzję w sprawie pewnych wniosków podejmować się będzie na wyższych szczeblach, ale działać trzeba nadal wspólnie. Dopiero wówczas nasze szanse i możliwości poprawy życia będą wzrastać. Wiele zian naszej wielkiej ogólnobywatelskiej dyskusji już zakiełkowało. Sporo z nich wydało nawet pierwsze plony. Kiedy zaś dyskusja przedzjazdowa przyniesie ekonomiczne i polityczne wymierne i pełne plony, aktywność polityczna i aktywność obywatelska społeczeństwa, która tak bardzo poszła w górę podczas przedzjazdowych miesięcy, stanie się trwałą cechą naszego życia.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Gdyby mnie przy tym nie było, sądziłbym, że wszystko zostało z góry ukartowane. Żeby się dobrze zapisać u

Edwarda Gierka, który był wtedy w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwanych, żeby mu pokazać ten robotniczy fason, niby żywiołowy, spontaniczny, a faktycznie już wcześniej wy kalkulowany w gabinecie w oparciu o znajomość własnych rezerw. Też byłby piękny podarek i nawet bym się nie dziwił, mało to bowiem było dodatków podobnie „nagranych” zobowiązań? Ale przecież sam w działem ten kombajn i słyszałem, co mówił główny konstruktor Zygmunt Frąckowiak: prototypy znajdują się w serii informacyjnej dopiero w 1973 roku. A gość na to: — Nie można wcześniej, towarzysze? Po myśleć nad tym. Rolnictwo potrzebuje wiele nowych maszyn, chodzi nam o szybszy wzrost produkcji mleka, masła, mięsa.

Przytaknęli mu wszyscy zgodnie i potem, przy małej czarnej potwierdzili to w obecności dziennikarzy. Było to tuż przed XI Plenum.

Potraficie przyspieszyć?

Kiedy opublikowano jego materiały; zaraz poszli wici na fabrykę.

ZAFASCYNOWANI

— Zebrałiśmy cały aktywny, żeby roboczo przedyskutować Wytyczne, no i określiliśmy stanowisko wobec tego dokumentu — mówi I sekretarz Komitetu Zakładowego Mirosław Rączka. — Ale nie chcieliśmy odgórnie sterowanego czynu. Przestraszał przed tym Edward Gierek, nam też szło o rzeczywiste zaangażowanie całego kolektywu fabrycznego, bo tylko to mogło gwarantować powodzenie. Prawdę mówiąc, mieliśmy ten prototypowy kombajn, ale też nic więcej. Jeden model to nie produkcja. Trzeba ją było dopiero zorganizować, przyspieszyć cały harmonogram, jeśli mieliśmy konkretnie odpowiedzieć na pytanie towarzysza Gierka. Odpowiedzieć musieli wszyscy i wszystkich też pytaliśmy: potraficie przyspieszyć przygotowania?...

Ludzie rozejrzeli się w pierw po swoich biurach i warsztatach, uzgodnili wstępnie robotę w zespołach i na wydziałach. Tak między innymi zobowiązaniami padło to ważne słowo: zamiast 10 prototypowych kombajnów w roku przyspiesziliśmy — oddać całą informacyjną se-

rię trzydziestu sztuk. Oznaczało to przyspieszenie wszystkich przygotowań — o rok.

O rok? Przy normalnym toku obowiązuje produkcja? Dla ludzi z zewnątrz brzmi to niewiarygodnie, budzi nieufność do dotychczasowych zasad planowania, lub też nie wiarę w rzetelność obietnic. Rozumieją to, ale też zaraz tłumaczą po kolei wszystkie etapy narastania inicjatywy, objaśniają czynniki, które je zrodziły.

Każdy się zastanowił..

Więc te dwa sztandary, co otrzymali od ministra oraz premiera i CRZZ za ubiegłoroczne wyniki współzawodnictwa same nie spadły z nieba — to raz. Odwołali się do wszystkich, każdy się zastanowił i przysłał, wiedział bowiem, że to zarazem stawka o bliższą przyszłość fabryki — dwa. A trzy — powiedzieli sobie, że poradzają prototypowi, jeśli będą pracować — po nowemu.

Określenie to ma dla nich konkretną wartość i wiele te-

raz znaczy w pracy na każdej zmianie. Muszą jeszcze ten model od nowa opracować konstruktorzy w swej ostatecznej dokumentacji, trzeba potem przekazać ją technologom. Oni rozłożą cały proces przyszłej produkcji na czynniki pierwsze wszystkich czynności przygotowawczych, obróbczych, montażowych, konstruując zarazem konieczne oprzyrządowanie. Zaopatrzeniowcy wyliczą i załatwią dalej materiał, narzędzia, inni zorganizują kooperantów. Do tych przedsięwzięć przedprodukcyjnych przystępuje się po kolei, nie raz z ogromnym wyprzedzeniem. W maju na przykład minął termin składania zamówień materiałowych na przyszły rok. A w maju nikt nie wiedział o zobowiązaniu...

Tymczasem pracować po nowemu — jak to określili załoga PFMZ — by dotrzymać swego słowa, znaczy teraz robić to wszystko jednocześnie. Nie ma więc powolności w odcinkach. Już raczej jest odbitka fotograficzna poddana obróbce: wpierw długo widać na mł-

Gdy powstawały historyczne decyzje

6 grudnia 1971 r. rozpoczyna obrady VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podsumuje on trudny i brzemienisty w wydarzeniach okres oraz wytyczy optymistyczne i porywające perspektywy rozwoju kraju.

6 grudnia 1945 r. rozpoczął obrady I Zjazd Polskiej Partii Robotniczej zamykając trudny okres wojennej i powojennej historii polskiego ruchu robotniczego i otwierając najbardziej dynamiczne lata powojennej pracy — trzyletni plan odbudowy i rozwoju.

Te same daty. Te same problemy? Nie, problem — oczywiście inne. Analizując tamte wydarzenia, mierząc i porównując skalę napięcia politycznego w partii i narodzie. Wówczas jednak, 26 lat temu, wszystko wyglądało znacznie dramatyczniej. Warto sobie przypomnieć w skrócie tamte wydarzenia, zwłaszcza, że 30-lecie PPR tuż, tuż, a I Zjazd tej partii sumował pierwsze, najtrudniejsze lata jej działalności.

Wiosną 1945 r. wygasła II wojna światowa. Rozbite armie hitlerowskie zepchnięte zostały poza granice Polski z 1939 r., a nadto z prastarych ziem piastowskich, które zgodnie z programem jałtańskim przyspaść miały Polsce.

Na plenarnych posiedzeniach KC PPR w lutym i w maju precyzowano generalną linię polityczną na okres powojennej odbudowy. Była to polityka demokratycznego frontu na rodowego, jednolitego frontu klasy robotniczej i współdziałania z sojusznikami stronnictwami i partiami, zahamowania tendencji sekciarskich i dogmatycznych, przy równoczesnej konsekwentnej walce z reakcją o utrwalenie władzy ludowej. Zdecydowane stanowisko w kwestii granic zachodnich miała partia od dawna. Chyba najbardziej ono odpowiadało Wielkopolanom. Od niepamiętnych czasów patrzeli oni na ziemię nad Odrą jak na swoje. Identyfikowali się z ziemią położoną na zachód od granicy z 1939 roku mieszkańcy Śląska i Pomorza. Dali swoim przekonaniom najmocniejszy wyraz w Powstaniu Wielkopolskim i w powstańach śląskich. Czy fakt, że PPR była głównym rzecznikiem powrotu Polski na te prastare polskie ziemie spowodował tak żywiołowy napływ do PPR w Wielkopolsce? Chyba nikt już nie odpowie na to pytanie. Ale fakt jest faktem: nigdzie w kraju nie zanotowano tak burzliwego napływu do partii jak właśnie w naszym regionie. W ciągu 4 miesięcy od wyzwolenia do 1 maja 1945 liczba członków PPR w Poznaniu urosła do niemalże nieznaczącego do 59 947, wysuwając poznańską organizację na pierwsze miejsce w kraju. Ostało się wtedy do partii wiele osób, które nie zdawały sobie sprawy z zadań i programu PPR, wstąpiło niemało elementów

konkurencyjnych. Tych skreślono przystępując do generalnego uporządkowania ewidencji w miesiącach letnich 1945 roku, gdy jednocześnie wstrząsano żywiołowy wzrost. Liczebność partii spadła o kilkadziesiąt tysięcy.

W całym kraju wówczas było bardzo ciężko. Panował głód. Fabryki trzeba było dopiero uruchamiać. Transport był sparaliżowany. Reakcja ostra atakowała władzę ludową, nie wyrzekając się ataków zbrojnych. Mnożyły się mordy na osobach funkcjonariuszy milicji i służby bezpieczeństwa, na członkach PPR. Latem reakcja uzyskała legalną polityczną nadbudowę w postaci utworzonego w sierpniu mikołajczykowskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, które tegoż roku uzyskało w niektórych regionach (m.in. właśnie w Poznaniu) niemal całkowitą kontrolę nad ruchem ludowym. PSL wraz z hierarchią kościelną stanęło na czele przeciwników nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej, w skali i formie forsowanej przez PPR.

Zagospodarowania, a w pierwszym zasiedlenia, wymagały ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, które po stuleciach wracały do Macierzy. Tam też na pierwszy front odbudowy trzeba było posłać PPR-owców. Poszło ich szczególnie dużo z Poznania. Już w lutym 1945 roku pierwsze grupy pionierów wielkopolskich poszły na zachód. Potem poszczególne powiaty wielkopolskie obejmowały patronaty nad powiatami nowo przyłączonymi do Wielkopolski. Szacuje się, że około 30 procent stanu wielkopolskiej organizacji PPR z maja 1945 r. przeszło do organizacji PPR na ziemiach zachodnich.

Były to miesiące ciężkiej próby. Reakcja nawoływała do strajków, kradzieży i sabotażu. W Poznańskim strajk wybuchł nawet w Zakładach Cegielskiego, wprawdzie bez powodzenia politycznych, lecz na bazie niezadowolonych z poważnych wówczas trudności gospodarczych. Na tych właśnie trudnościach zerwała reakcja. Stopniowo po okresie apatii i zniechęcenia w pewnych kręgach klasy robotniczej, zaczęły dominować procesy ideowej konsolidacji wokół PPR.

W październiku na kolejnym

Dokończenie na str. 6

MIECZYSLAW SKAPSKI

A adresat: Zarząd Główny ZMS, Warszawa ul. Smolna 40, Młodzieżowy Bank Materiałów. „Informujemy Centralny Bank Materiałów, że ze zbiórki złomu w dniu 10 X 1971 r. wytypowano 100 ton stali”. Podpis — Huta im. B. Bieruta w Częstochowie.

Z obliczenia ekonomistów wynika, że z każdej dodatkowej tony wyrobów hutniczych można wyprodukować 40 pralek lub lodówek, jeden samochód osobowy lub traktor. Gdyby zwiększyć w naszym kraju produkcję stali tylko o jeden procent, otrzymalibyśmy 110 tysięcy ton tego cennego surowca.

Także w zakładach naszego regionu młodzież przystąpiła do akcji oszczędzania surowców i materiałów. ZMS-owcy w PKP Poznań — Wezeł zaoszczędzili 8,686 kg paliwa do lokomotyw spalinowych, a młodzież ZNTK i PKP w Poznaniu — 2,648 kg metali kolorowych. Osiągnięcia mają także zakładowe organizacje ZMS w Lesznie i Gnieźnie: w Leszczyńskiej Fabryce Okuć Budowlanych uzyskano dodatkowo żeliwo wartości 112 tysięcy złotych, a w PKP Wezeł — Gniezno — 125 ton węgla.

Z inicjatywą utworzenia Młodzieżowego Banku Ma-

teriałów wystąpił Sekretariat ZG ZMS, opierając się na doświadczeniach poprzednich akcji i inicjatyw zetemosewskich, takich jak np. „Szukamy miliona”, „Akcja sygnał”, „Uwaga brak”, które miały usprawnić gospodarkę materiałami, paliwami i energią.

„Możliwości oszczędzania — czytamy w założeniach programowych — są bardzo znaczne. Trzeba się zastanowić czy nie palą się niepotrzebnie żarówki, czy nie można wyłączyć

konstrukcji wyrobów, by mniej zużyć materiałów, czy nie można zastosować materiałów łatwiej dostępnych”.

Na ogromne rezerwy wzrostu produkcji tkwiącej w lepszej gospodarce materiałowej — przykłady przytoczone na wstępie ilustrują to najlepiej — zwracają również uwagę Wytyczne na VI Zjazd Partii. W dokumencie podkreśla się zwłaszcza, że rezerwy należy szukać wszędzie i konieczne jest skuteczne działanie w tej dziedzinie w

nych w gospodarce; 70 proc. wszystkich techników i 30 proc. inżynierów nie przekroczyło jeszcze 30 lat życia.

Techniczna realizacja zetemosewskiej inicjatywy pod nazwą Młodzieżowy Bank Materiałów wygląda następująco: wygospodarowane w różny sposób materiały, energia i paliwa zgłaszane są do Centralnego Banku Materiałów przy Zarządzie Głównym w formie „czeków”, czyli pisemnych zgłoszeń potwierdzonych przez zakład pracy lub instytucję przyjmującą materiał. Chodzi nie tylko o uniknięcie rozkręcenia akcji bez pokrycia (stać potwierdzenie zgłoszenia przez zakłady), ale również o to, by wygospodarowane materiały kierowane były tam, gdzie są pilnie potrzebne — dlatego też wprowadzono centralną nimi dyspozycję.

Włączenie się młodych w proces unowocześnienia gospodarki — czytamy dalej w założeniu programowym Młodzieżowego Banku Materiałów — jest naszym poparciem dla kierownictwa Partii i Rządu dla programu dalszego rozwoju kraju nakreślonego w Wytycznych na VI Zjazd PZPR.

Pierwsze „czeki” dla Banku już napływają.

WACŁAW ORFIN

Młodzieżowy Bank Materiałów

Ziarnko do ziarnka

ki, czy nie można wyłączyć zbędnych pracujących silników, czy też innych odbiorników prądu elektrycznego. Zastanówcie się, co można zrobić, by mniej marnowało się materiałów w transporcie i w czasie składowania. Jak najlepiej gospodarować węglem, co zrobić, aby zwiększyć sprawność różnorodnych odbiorników ciepła. Zastanówcie się czy nie można usprawnić technologii wytwarzania i

każdym zakładzie i na każdym stanowisku pracy.

Apel do młodzieży o gospodarskie spojrzenie na możliwości uzyskania dodatkowej produkcji przez oszczędność gospodarki materiałową, ujawnianie zbędnych zapasów i rezerw, a także zmiany technologii i konstrukcji wyrobów oraz zbiorów surowców wtórnych jest w pełni uzasadniony. Młodzież stanowi bowiem około 35 proc. ogółu zatrudnio-

Polacy, to w prywatnym życiu narodowi lekarzy — mówią znawcy duszy ludzkiej. Każdy niemal nosi w zanadrzu niezawodną receptę, stosowaną na wszelkie dolegliwości odczynu. Nie tylko własnej. Chętnie posłuży radą królów duńskich, prezydentowi Madagaskaru czy biskupowi z Cypru. Posiada gotowe lekarstwo na lepszą pracę rady kadłowej, miejskiej komisji i tuczarni trzody chlewnej; zna się na chorobach i polityce międzynarodowej, na gospodarce i kulturze.

Byłbym wszakże niesprawiedliwy, gdybym wiązał owe Polaków przywary z tym, co słyszał ostatnio w wielu spotkaniach środowiskowych, poświęconych rozważaniom nad naprawą Rzeczypospolitej, a ściślej — jej gospodarki. Rzeczowość wypowiedzi, realistyczne spojrzenie z troską o przyszłość odczynu, skłaniają mnie do odmiennych, optymistycznych refleksji. Bez trudu dostrzec można, że obywateli, a zwłaszcza środowiska ekonomistów i techników, teoretyków i praktyków gospodarczych doskonale zdają sobie sprawę z powagi problemów nurtujących nasz kraj i z konieczności dalszych przemian, niemal we wszystkich dziedzinach życia. Co prawda, miałoby się ochotę wytknąć, temu i owemu jego odmienną postawę — bo i takie są — ale w końcu, co nam po radach ludzi biernych czy też zmęczonych?

Dyskusja toczy się nie tylko w przedsiębiorstwach, wśród pracowników zjednoczeń, resortów i placówek naukowych. Debaty trwają także w specjalnej Komisji na szczeblu państwowym, która opracowuje projek-

Na co możemy liczyć?

ty zmian w sposobach gospodarowania i zarządzania. Zapowiada się daleko idącą reformę, chyba już od przyszłego roku.

Wniosków mądrych i dla naszego kraju stosownych pada w dyskusji wiele. Jedne ograniczają się tylko do krytyki obecnego stanu rzeczy, inne podsuwają rzeczowe rozwiązania. Większość z nich — i to jest znamienne — zmierza do udzielenia przedsiębiorstwom swobody działania, prawa do ryzyka i odpowiedzialności. Trzeba stworzyć mechanizmy, które będą skłaniać — postulują niektórzy — do inwestycji i inicjatyw załóg. Również wnioski dotyczące systemu planowania, finansowania i zarządzania w skali państwa, na wszystkich szczeblach władzy, cechuje taki kierunek myślenia.

Praktyka minionych lat mówi, raczej bez pudła, że dążenie do modelu gospodarczego, który pozwala na elastyczniejsze postępowanie i wciąga do współdziałania zainteresowane wynikiem swojej pracy załogi — jest słuszne. Od tego w ogromnej mierze zależy uruchomienie rezerw, szybki wzrost wydajności pracy, postęp techniczny, likwidacja marnotrawstwa itp. Dopiero wtedy będzie można liczyć na pełne wykorzystanie potencjału produkcyjnego, szybsze podejmowanie nowych, trudnych zadań. A zatem, chwała wnioskom gospodarnym i twórczym.

W rozmowach z postulatodawcami z przedsiębiorstw dostrzegamy jednak pewną niepokojącą tendencję. Otóż, liczni z nich zdają się widzieć tylko jedną stronę sprawy: własne, w nowym modelu uprawnienia. I wyłącznie uprawnienia, rzadziej obowiązki. Jak gdyby nie wiedzieli, że będą to obowiązki inne od dotychczasowych, po prostu trudniejsze.

Sądzą bowiem, że od przedsiębiorstw będzie się oczekiwać nie tylko „wykonania planu produkcji globalnej” (w praktyce często gromadzącej nowe za pasy buble), ale także efektów ekonomicznych, mierzonych pożytkami i sprzedanymi wyrobami, zarobkami załóg, postępem technicznym itp. Zależą liczba doradców, ale i tych, którzy będą chcieli dzielić się z dyrektorem odpowiedzialnością. Nie będzie zbytu na kiepskie wyroby, nikt wtedy do nich nie dopłaci; nie starczy wówczas powiedzieć — mamy trudności z kwalifikowaną kadrami, aby usprawnić np. brak nowości produkcyjnych czy poprawy jakości wyrobów.

Wspominam o tym, by już teraz uzmysłowić działaczom gospodarczym, że zapowiadana reforma ma decydującą wpływ na dalszy rozwój społeczno-ekonomiczny kraju, że tempo rozwoju Polski, wzrost stopy życiowej, rozmiary i jakość budownictwa mieszkaniowego, wysokość płac — zależą bezpośrednio od zdecydowanej poprawy

efektywności gospodarowania. Nie będzie to zadanie łatwe, ale sądzę, że ludzie z kwalifikacjami, zaangażowani i stawiający wysoko interesy kraju — tych nowych, nadciągających zadań mogą się nie obawiać.

Pan X jest za zmianą modelu gospodarczego, któremu musi towarzyszyć nowa polityka kadrowa. Kto się nie nadaje, nie może udźwignąć nowych obowiązków — powiada — musi odejść. A czy on sam im podoła? No, to już jest poza dyskusją. Jego zdaniem oczywiście, choć opinia publiczna jest dość zgodna, że pan X to człowiek o walecznych miernych.

W rachunku naprawy Rzeczypospolitej nie wszyscy liczą jednakowo, często nie bilansując swoich możliwości z wymaganiami wykonywanej funkcji, z potrzebami przedsiębiorstwa, gospodarki i kraju, z tym co się już zmieniło i zmieniać się nadal będzie. Bywa i tak, że wiedzą, co trzeba zmieniać, ale sił i odwagi — a co gorsza i umiejętności nie starcza.

Na nasze dolegliwości szuka się jak najlepszego lekarstwa. W szerokiej konsultacji na różnych szczeblach tworzy się zarys nowego systemu zarządzania i gospodarowania. Jednakże skuteczność tego leku będzie zależna wyłącznie od ludzi, którym powierzy się terapię. Oni to bowiem w ostatecznym rezultacie zawsze decydują. Im też trzeba poświęcić zawczasu szczególną uwagę. Niech kierownicy przedsiębiorstw wiedzą już dzisiaj, że muszą wziąć się w garść i wyjść naprzeciw nowym kierunkom i metodom zarządzania. Sposobność po temu jest. Wytyczne mówią:

„Nie czekając jednak na pełne, wszechstronne wprowadzenie w życie kompleksowej reformy, winno się w każdej dziedzinie społeczno-gospodarczej usuwać to wszystko, co hamuje racjonalną działalność i co staje się przestarzałe. Szczególnie trzeba podkreślić niezbędność natychmiastowego usuwania wszelkich objawów biurokracji”.

Zmiana stosunku do własnych obowiązków już dzisiaj jest potrzebna, jutro będzie absolutnie niezbędna, i to na wszystkich stanowiskach, aż po najniższe. Tym jest zainteresowany cały kraj, choć niektórym będzie to niewygodne.

Trzeba też, by wszyscy zdawali sobie sprawę, że nie ma tu alternatyw, a zatem jakichś innych rozwiązań. Nikt nam, nasze mu krajowi w porządkowaniu własnego gospodarstwa nie pomoże, nikt nas w naszych obowiązkach nie zastąpi. Możemy li czytać tylko na siebie, na własne siły.

ZBIGNIEW MIKA

DZIAŁANIEM

fragmenty coraz ostrzejszych konturów zanim nagle powstanie pełny rysunek zdjęcia. Co na fotograficznym papierze robi „czarna chemia”, a PFMZ wykonują ludzie. Bez improwizacji, w surowych ryzach narzuconej samym sobie organizacji i dyscyplinie.

Ogromna robota!

Konstruktorzy oddali już technologom rysunki kilku zespołów przyszłego kombajnu. Ci z kolei opracowują bez zwłoki proces technologiczny dla pierwszej serii KSIS. Ogromna robota! Wiadomo na przykład, że sama fabryka ma przygotować 913 części, to jest dwie trzecie całej maszyny. Po tem przyjdzie je załadować wykończone niezależnie od bieżącej pracy obowiązującej każde biuro, wydział, zmianę i brygadę. Aż do końca — za rok.

Cóż więc znaczy — pracować po nowemu? Tu trzeba mocnych słów: zaangażowanie i wytrwałość, sumiennosc i dobra organizacja, powszechne

zrozumienie potrzeby takiego działania.

Efekty są. Dzisiaj delegat PFMZ Wacław Harukiewicz może zameldować o tym Zjazdowi. Jego odlewnia dała obiecane dodatkowe 50 ton produkcji, we wrześniu przekroczono też o 25 proc. plan wykonania siewczarni połowych od dwóch miesięcy trwa też zespołowa praca nad kombajnem KSIS.

Nasłuchałem się o nim opowieści niby o pięknej dziewczynie. Tak opowiadać mogą tylko ludzie, którzy po uszy ugrzęźli w swej pracy i dobrze wiedzą jakim celem ona służy.

Samobieżny, poruszany silnikiem „Leylanda” przeznaczony jest do zbioru zielonek na szerokim paśmie 3,6 metra, tnąc je na drobna siewkę z wydajnością 50—60 ton na godzinę. Sprawdzili to już kombajnisi w Łęknie koło Kórnik, dziwiąc się nie tylko niespotykanej żarłoczności maszyny, ale widząc zwłaszcza na wczesności jej rozwiązań technicznych i komfort obsługi.

Jak mówią konstruktorzy na taki kombajn stać teraz tylko kilku producentów w świecie. Nie każdy też go kupi. Cena ponad 300 000 złotych, albo też kilkanaście tysięcy dolarów na rynkach światowych, to godziwa zapłata za usługi tego typu kombajnu. Wielkim przedsiębiorstwom hodowlanym niesie on nieocenioną pomoc, umożliwiając szybkie zbiory paszy, co ma decydujące znaczenie dla zachowania pełnej wartości karmy. Jeśli nawet kombajnista tego nie dostrzeżę, co wiódz agronom i zootechnik, musi go fascynować nowoczesność, technika zawarta w KSIS. To już potrafi każdy przeliczyć na godzinę czy złotówkę: taki kombajn pracuje dwa razy szybciej niż traktorowa naczepa, tnie równo, cienko, umożliwia produkcję kiszonek i suszu.

Co najmniej 2 tysiące

W PFMZ wiedzą o jakiej idzie stawce, bo znają potrzeby naszego rolnictwa, czytali też w Wytycznych, że „należy szczególnie przyspieszyć rozwój pro-

dukcji mięsa i mleka gdyż na te właśnie produkty występuje najwyższe zapotrzebowanie”. Skoro pogłowie trzody chlewnej ma w tym pięciolecie wzrosnąć o 22—26 proc., a bydła o 12—13 proc., to poznańska fabryka musi wesprzeć rolników co najmniej dwoma tysiącami kombajnów KSIS, produkowanymi w tej skali w 1975 roku. Jeśli załoga dotrzyma słowa, będzie ich więcej i trafią na pola wczesniej.

— Nie ma żadnego „jeśli” — protestują przeciw mym wątpliwościom. — To punkt honoru i konieczność — dopowiadają. — Ludzie się nie zmęczą, bo umiemy już na co dzień kojarzyć sobie w jedno politykę i ekonomikę. Nasz zakład specjalizuje się w maszynach do zbioru zielonek. Za cztery lata stanowić będą 80 proc. całej produkcji. Jak tę sztukę opanujemy wcześniej, będzie łatwiej produkować.

Przy tej całej technice, jest też i romantyka. Mało się o tym mówi na co dzień, ale każdy przecież czuje w jakimś momencie, że tworzymy wspólnotę nowszą, doskonalszą maszynę. Choć nasi znają się na technice — a może właśnie dlatego — są coraz bardziej tą techniką zafascynowani.

ZBILUT SEK

Gdy powstawały historyczne decyzje

Dokończenie ze str. 5

plenium KC PPR sprecyzowało stanowisko partii wobec PSL (uznawano je za stronnictwo legalnej opozycji, którego pozycję w społeczeństwie trzeba zważyć) oraz zasady ścisłej współpracy z Polską Partią Socjalistyczną. Trwały już wtedy bezpośrednie przygotowania do Zjazdu, wybierano delegatów, omawiano sprawę organizacji. Liczba członków osiągnęła w grudniu 224 tysiące, w czym było 61 procent robotników, 28 procent chłopów i 11 procent inteligencji i innych zawodów.

W Wielkopolsce w związku z kampanią przedzjazdową to towano duże ożywienie. Wybierano 131 delegatów na Zjazd, którzy reprezentowali organizacje liczące 23 tys. członków (w grudniu było już 25 tys.). Wybory delegatów wzbudziły ogromne zainteresowanie, zgłaszano wielu kandydatów.

Wśród wybranych delegatów z wielkopolskiej organizacji PPR przeważali robotnicy, by-

ło też wielu przodujących działaczy przedwojennej KPP i PPS oraz PPR z okresu okupacji.

I Zjazd PPR obradował w Warszawie w dniach 6-13 grudnia 1945 r. Podsumował on i ocenił działalność PPR podczas okupacji i za okres półtora roku od daty powstania PKWN. W kraju dokonano już wtedy podstawowe przemiany ustrojowe i społeczno-gospodarcze. W zasadzie zakończono podział ziem obszarów, przeprowadzono faktycznie nacjonalizację przemysłu, transportu i banków, rozpoczęto wielkie dzieło powrotu Polaków na historyczne polskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Zjazd określił nowy ustrój powstały w wyniku tych przemian jako ustrój demokracji ludowej. Potwierdził, że fundamentem polityki zagranicznej Polski Ludowej jest współdziałanie ze Związkiem Radzieckim. Jako najbliższe zadania partii i władzy ludowej Zjazd wytyczył: zakończenie i

utrwalenie reformy rolnej, nadanie formy prawnej nacjonalizacji (KRN uchwaliła ustawę w tej sprawie w styczniu 1946 r.) podstawowych środków produkcji, transportu i banków, dalsze zasiedlenie i zagospodarowanie ziem odzyskanych. Za dania te mogły być wykonane tylko pod warunkiem utrwalenia jednolitej siły demokratycznej w walce przeciwko siłom reakcji reprezentowanym przez PSL oraz polityczne i zbrojne podziemie.

W dziedzinie gospodarki Zjazd przyjął wytyczne projektu 3-letniego planu odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej w latach 1947-1949.

PPR, która w niespełna półtora roku z partii kadrowej wyrosła na prawie ćwierćmilionową partię mas pracujących, rzuciła na Zjeździe hasło zbudowania partii milionowej (w odpowiedzi na to KW PZPR w Poznaniu ustalił, że do kwietnia 1947 r. partia w Poznaniu ma liczyć 100 tys. członków), zwracając uwagę na ko-

nieczność rozbudowy organizacji fabrycznych, zwłaszcza w wielkich zakładach przemysłowych.

Zjazd poświęcił wiele uwagi sprawie wzmocnienia jednego frontu klasy robotniczej i jego rozwojowi, sprawie młodzieży (ZWM liczył już wtedy 110 tys. członków). Zjazd przyjął Statut PPR oparty o lenińskie normy życia partyjne go, wybrał nowe władze i uchwalił 5 rezolucji: w sprawach politycznych, gospodarczych, organizacyjnych, o pracy wśród młodzieży i o pracy na wsi.

Śledząc obrady I Zjazdu PPR i jego wyniki, widzimy jak dał lekosiężne i słuszne byty jego postanowienia, jak przełomowe znaczenie dla kraju i narodu miał uchwalony tam program partii, której spadkobierczynią jest dziś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Źródła: Stanisław Kubiak „Z zagadnień rozwoju i działalności PPR w województwie poznańskim i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1946”, Norbert Kołomejczyk „Ziemie zachodnie w działalności PPR”, „Zarys historii polskiego ruchu robotniczego 1944-1947”.

Moja wieś w roku 1975



Pod takim hasłem zainicjowana została przed rokiem przez wielkopolską organizację Związku Młodzieży Wiejskiej, przy współudziale Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia, sztafeta kół ZMW. Celem tej długofalowej akcji jest organizowanie różnorodnych działań zmierzających do modernizacji życia na wsi. Jest to jedna z form organizacyjnych kolejnego konkursu pod nazwą „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”, ogłoszonego przez Prezydium WRN w Poznaniu. Udział w sztafecie zgłosiło ponad 600 kół ZMW z całego województwa. Działaniami sztafety objęte są takie zadania, jak: przygotowanie zawodów młodych rolników, modernizacja budynków mieszkalnych i inwentarskich, organizacja nie klubów i świetlic, bibliotek, przedszkoli sezonowych, budowa ośrodków socjalno-kulturalnych, boisk sportowych, rozwój amatorskiego ruchu artystycznego, sportowego, zagospodarowywanie gruntów PFZ oraz inne zadania objęte regulaminem konkursu „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”. Po pierwszym etapie za najlepsze uznane zostały koła ZMW: w Klonowie pow. Turek, Jankowie Dolnym pow. Gniezno, Lusowie pow. Poznań, Kamionce pow. Międzybóże, Budziszewo

pow. Września, Zgłędów pow. Kościan, Staborowicach pow. Ostrowa, Mikołajewie pow. Czarnkowskiego, Łądku pow. Sępólna i Łoniewie pow. Leszno. Na zdjęciu: rozdanie nagród zwycięzcom I etapu sztafety. Fot. — D. Matuszewska

KRONIKA POZNAŃSKA

● Dekoracja sklepów poznańskich oraz ustawione w różnych punktach miasta choinki przypominają, że przed nami Gwiazdka. Szczególnie atrakcyjnie przedstawią się witriny wystawowe „Okrągłaka”, przed którym zainstalował się prawdziwy gwiazdka.

● Jeden ze wznoszonych przy ul. Armii Czerwonej wieżowców otrzymał już zewnętrzną okładzinę z aluminium. Nadaje to kolejny, wielkomiejski akcent tej części stolicy Wielkopolski. Widać teraz również jak niezbędna była nadbudowa hotelu „Lech”, którego sylwetka prezentuje się obecnie nie najgorzej.

● Duży ruch panuje w poznańskim ZOO. Niemal każdego dnia przybywają tu nowi lokatorzy. Są też własne przychówki. Na te renach nowego ZOO na Malcie urodziła się lama, zaś w starym przy ul. Zwierzynieckiej — zebra. Ciekawostką jest też 3-miesięczna na czarna pantera, przybyła z Budapesztu.

● W kilkunastu punktach miasta, zwłaszcza w szkołach, czynne są punkty przyjmowania gwiazdkowych upominków dla wychowanków wielkopolskich domów dziecka. Tradycyjnym już organizatorem akcji „Radość pod choinkę” jest redakcja „Expressu Poznańskiego”.

● W nowej dzielnicy mieszkaniowej Rataje przekształcono społeczeństwo Osiedlowy Dom Kultury. Jego atrakcją jest m. in. telewizor do odbioru programów rozrywkowych, których nadawanie rozpoczyna nasza TV w poniedziałek.

● Na budowie Trasy Hetmańskiej zanotowano ostatnio ważne wydarzenie: budowany z przeciwnych brzegów Warty most połączył się konstrukcją nad środkiem rzeki. Jest to największy z poznańskich mostów, o efektownej linii i ciekawych rozwiązaniach technicznych. (fb)

Na przykład sprawy kobiet

Do naszych przeglądów pracy sprawy kobiet trafiały zawsze prawie wyłącznie odświeżone, z okazji dorocznego Dnia Kobiet. Teraz — częściej, co też jest istotnym wyrazem zmian jakie nastąpiły w naszym kraju w ostatnich 11 miesiącach. Obecnie problemy kobiet rozważa się nie tylko częściej, ale tak że w bardziej — niż dawniej — optymistycznym tonie. Potwierdzenie tego znajdujemy także w czasopiśmie bieżącego tygodnia.

W wywiadzie dla tygodnika „Kobieta i Życie” Jan Szydłak — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR stwierdza m. in.:

„Do grudnia ubiegłego roku obowiązująca u nas taka polityka płac, która zakładała niski wzrost dochodów indywidualnych przy rosnącym zatrudnieniu. Był to rodzaj poprawy się więc wówczas, gdy do pracy szły żony, a później dzieci. Stąd właśnie m. in. odnotowujemy dzisiaj taki wysoki stopień aktywizacji zawodowej kobiet, chociaż zdajemy sobie sprawę z tego, że wiele z nich przy lepszej sytuacji materialnej wcale nie podjęłoby pracy zarobkowej.

Nasze zamierzenia sprowadzają się do stałego i konsekwentnego podnoszenia płac realnych i pełnego zatrudnienia młodych fachowców. Jeśli uda się to osiągnąć, wiele kobiet, zmęczonych go dzeniem obowiązków domowych zawodowych, będzie mogło zrezygnować z pracy. Będzie to zależało wyłącznie od ich osobistej de-

cyzji, a nie od konieczności materialnej. Oczywiście, że nie jest to sprawa, którą załatwimy natychmiast, niemniej jednak do takiego celu zmierzają polityka ekonomiczna.

Symbolom awansu kobiet nie jest zresztą praca ciężka, na najtrudniejszych odcinkach produkcji”.

Na kwestię tę patrzy się dzisiaj inaczej również z innego punktu widzenia, o czym J. Szydłak tak mówi:

„Powiadzmy to sobie jasno — nie ma przyszłości taki naród, który nie ma mocnej, spójnej otoczonej opieką rodziny. A wewnątrz niej główną rolę odgrywa matka i dla jej pracy, dla macierzyństwa w ogóle, musimy ustrzec społeczny szacunek. Żłobki, przedszkola, inacezej rozwiązania sprawy opieki szkoły nad dziećmi — to tylko system pomocy matce, której roli i wpływu na dziecko nie jest w stanie zastąpić. Na wychowanie dziecka kobieta powinna mieć po prostu więcej czasu. I to jest naszym głównym celem”.

Takie jest, dokumentowane te goroczną działalnością zarówno władz partyjnych jak i rządowych, docenianie roli współczesnej Polki w życiu społecznogospodarczym kraju — roli jakże złożonej: matki, pracownicy, organizatora życia domowego. Mówiąc na ten temat, Maria Milcza

rek przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet i Krajowej Rady Kobiet stwierdza w odpowiedzi na pytania tygodnika „Perspektywy”:

„Dotychczas wymagano od kobiety przede wszystkim dobrej pracy zawodowej nie zawsze dostrzegając niedogodności z pełnieniem pozostałych funkcji. Na skutki nie trzeba było długo czekać — demografowie biją na alarm, rośnie nam pokolenie jednokówek”.



Jest oczywiste — jak podkreśla również autorka tej wypowiedzi — że mówiąc o ułatwieniach stwarzanych kobietom, o wzroście ogólnego poziomu życia, nikt nie obiecuje wszystkiego już, na tymczas. Tak w Wytycznych na VI Zjazd partii jak i w dyskusjach przedzjazdowych podkreśla się, że wiele spraw będzie realizowanych stopniowo, w miarę wypracowywania środków materialnych, rzetelną pracą wszystkich.

Rok bieżący — jak żaden chyba w przeszłości — dowodzi, że właśnie takie postawienie sprawy sprzyja wzrostowi zaufania do władz i wierze w sens naszych poczyną. Jest to wielce optymistyczny wniosek i odnosi się nie tylko do nowego ujęcia sprawy kobiet. Dotychczasowe doświadczenia mnożą dowody na

to, że Polak — tak łatwo przez nie których oskarżany o lenistwo — chce pracować dobrze i wydajnie, ale chce też zarobić — jak to trafnie określił Leszek Kołomejczyk w czwartkowym dodatku „Życia Warszawy” — „Życie i Nowoczesność”.

„Ciśnię się pierwszy lepszy z brzozy przykład — stwierdza ten autor — odbudowy czechowskiej rafinerii. Trwała ona 4 miesiące, zamiast kilkunastu, ludzie, co prawda dziko harujący, zarabiali dwa i trzy razy tyle, co na innych budowlach, ale co się lepiej w ostatecznym rachunku opłacało?”.

Nowe poglądy na wiele spraw, nowe doświadczenia — to jest najbardziej istotny dorobek roku bieżącego. Tym bardziej, że wszystko to stwarza też nowe horyzonty na przyszłość. O sprawie tej pisze Ludwik Krasucki na łamach „Argumentów”, stwierdzając w zakończeniu swojej publikacji:

„Na ile zmieniliśmy się — zaświadczyła przedzjazdowa dyskusja. Na ile nas stać — zaświadczy realizacja jej dorobku, ujętego w logiczną całość uchwał VI Zjazdu. W żywym ruchu myśli, w spożytkowaniu całej społecznej energii, w doborze zorganizowanej i zdyscyplinowanej pracy każdego i wszystkich, w odwadze zwalczania wszelkich przejawów zastojów i wychodzenia poza krag spraw doraźnych — tkwią gwarancje, że zaplanowany na lata siedemdziesiąte dynamiczny, równoznaczny z nowoczesnym awansem naszego kraju postęp socjalizmu stanie się faktem”.

LEKTOR



ZMIANY NA MAPIE

GNIEZNO. Z dniem 1 stycznia 1972 r. nastąpiła zmiana w podziale administracyjnym powiatu gnieźnieńskiego. Zlikwidowana będzie gromada Sławno. Wsie Skrzetuszewo, Sławno, Ujście, Kamionek, Głęboke, Imiołki, Myszkki i Berkowo należą do gromady Kiszczewo, a Waliszewo, Komorowo i Zakrzewo do gromady Klecko. Mieszkańcy Komorowa i Waliszewa postulują uruchomienie linii autobusowej bezpośrednio do Klecka, gdyż obecnie muszą tam jeździć przez Gniezno, tj. 16 km. dalej. (zk)

POZNAJ ZABYTKI

OBORNIKI. Powiatowa Poradnia Pracy Kulturalno-Oświatowej przy miejscowym PDK przygotowała okazale prezentującą się wystawę widokówek pt. „Poznaj zabytki na szlaku ojczyzny”. Ekspozycja jest ona obecnie w poszczególnych wiejskich klubach i wszędzie wzbudza duże zainteresowanie. Wkrótce do większych klubów trafi wystawa fototabliczki „Sąsiedzi między — ZSR” (bop)

się pan do tego, że metoda Rungego została uznana za wroga i bez perspektyw!

— To znaczy, że namawia mnie pan, aby nie wierzyć prawdziwym bohaterom Fuehrera i stanąć w obronie człowieka, który wszedł na amerykańską drogę w badaniu atomu? Pan mnie do tego namawia? Pan namawia mnie, żebym uwierzył Rungeemu, którego aresztowało Gestapo — a Gestapo to niko go na próżno nie aresztuje i abym nie wierzył tym, którzy pomogli go zdemaskować?!

— Wszystko wygląda logicznie, Stirlitz. Zawsze zazdrościłem panu umiejętności wytyczania dokładnego, logicznego, kierunku: bije pan w Muellera, który polecił aresztować Rungego i we mnie, który broni Żydów w trzecim pokoleniu i w ten sposób robi pan z siebie pomnik stałości zasad budowany na naszych kościach. Dobrze. Podziwiam pana. Przyszedłem w innej sprawie. Pan zatroszczył się o to dostatecznie dalekowzrocznie — i chociaż Runge siedzi w obozie koncentracyjnym, ale mieszka tam w oddzielnym domu w osiedlu SS i ma możliwość zajmowania się fizyką teoretyczną. Stirlitz, teraz powiem panu najważniejsze: znalazłem się w strasznie trudnej sytuacji! Jeśli zamelduję o rezultatach moich badań Muellerowi zrozumie on, że ma pan broń przeciwko niemu. Tak, ma pan rację, właśnie on rozkazał aresztować Rungego. Jeśli powiem mu, że rezultaty mojej kontroli świadczą przeciwko panu podstawy to pośrednio pod uderzenie i jego. A na mnie, zwalając się ciosy z dwóch stron. Uderzy mnie i Mueller, i pan. On z tego powodu, że moje argumenty trzeba jeszcze sprawdzić, a pan... Zresztą już pan powiedział, w jaki sposób mnie pan uderzy. Co mam robić jako oficer Gestapo? Niech mi pan podpowie, pan: oficer wywiadu.

„A więc o to mu chodzi — zrozumiał Stirlitz. — Prowokacja, czy nie? Jeśli prowokuje mnie, to jest oczywiście jak mam postąpić. Ale jeśli zaprasza mnie do gry? Przecież wkrótce oni zaczną uciekać z okrętu jak szczury. Nie na próżno powiedział o Gestapo, o wywiadzie. Tak. Oczywiście. Za wcześniej na odpowiedź. Za wcześniej”.

— Co za różnica — wzruszył ramionami. — Gestapo czy wywiad? Ogólnie biorąc, pomijając pewne tarcia, robimy tę samą robotę.

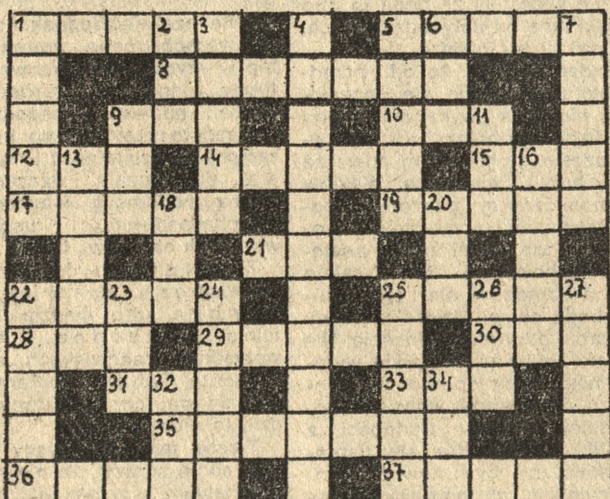
KRZYŻÓWKA NR 47

Poziomo: 1. wóz bojowy, 5. tajemne porozumienie, 8. wstąpienie, 9. lewy dopływ Wisły, 10. angielska miara powierzchni, 12. wieżba, 14. przedmiot, 15. postać z elementarza, 17. broń uliczna, 19. dawny pieniądz, 21. liczba, 22. odpowiednia pora, okres, 25. surowica krwi, 28. litera grecka, 29. jeden człowiek, 30. struś australijski, 31. skrót nazwy organizacji technicznej, 33. cisza, 35. ryba słodkowodna, 1. mn. 36. cenny kilim, 37. bogini mądrości.

Pionowo: 1. człowiek bez mundur, 2. porządek, 3. mowa nieliteracka, 4. przestrzeń nieograniczona, 5. zgromadzenie, 6. na przekładanie, 7. pierwiastek promien-

iotwórczy, 9. jezioro w Turcji, 11. dziesięcionogi skorpion, 13. figura w kartach, 16. alarm, trwoga, 18. opłata celna, 20. w pasie, 22. szereg, rząd liczb, 23. przyjaciel Mickiewicza, 24. uzupełnia pamięć, 25. rosyjskie imię męskie, 26. matka Zeusa, 27. roznosić, 32. Aleksandra w młodym wieku, 34. litera fonetyczna.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 10 grudnia br. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 47.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 46

Poziomo: odmiana, kleska, autor, kirasjer, naka, stop, mada, lit, W R. psalm, panna, Po, dno, tors, arba, nota, rozrywka, sierp, miaraka, szarada. Pionowo: osa, motek, aura, Lear, sółka, akkr, piwo, powiat.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 3/6 XII 1971 Nr 288 (8642)

alians, stonka, posada, milion, angora, różga, raki, opera, dysk, usta, rym, pra.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Tadeusz Muras — Poznań, ul. Słowackiego 12 m. 13.

2. Janina Tomczyk — Kallisz, ul. Bankowa 4 m. 22.

3. Ewa Kłerek — Poznań, ul. Przybyszewskiego, 33 m. 2.

Nagrody wysyłamy pocztą.



UWAGA!

UPOMINKI NA MIKOŁAJA

UWAGA!

celem ułatwienia zakupów dla naszych pociech na Mikołaja będzie otwarty Dom Dziecka przy pl. Wolności 4 w niedzielę dnia 5 grudnia 1971 r. w godzinach od 10-17

Zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów!

MHD Artykułami Włókienniczymi i Odzieżowymi w Poznaniu

Praca Nauka

Pania do prowadzenia jednoosobowego gospodarstwa domowego, 4 godzin dziennie, przyjeżdżając, Kościelna 1 m. 4. 379g

Myję schody, sprzątam mieszkanie. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 398g.

Zaopiekuję się dzieckiem w domu. Poznań, Urbanowska 24 m. 32. 421g

Grupa murarzy do budowy domu, pilnie poszukuje, warunki dobre. Zgłoszenia po 16. Warzywa na 16, lub tel. 654-08. 462g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Zgłoszenia Poznań, ul. Chudoby 21 m. 3 godz. 15-18. 464g

Pania, najchętniej emerytowana nauczycielka, która załatwi się chłopcem w wieku 7 lat - poszukuje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 507g.

Przyjmę ślusarza z umiejętnością spawania elektrycznego. Poznań - Rataje, Łacina 3. w podwórzu. 518g

Krawcowa, przyjmie pracę do domu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 535g.

Pomoc do dziecka potrzebna. Lodowa 5 m. 17. 537g

Magistrowie, uczą matematyki, chemii, języka niemieckiego. Tel. 434-12, w godz. 16-18. 575g

Kupno Sprzedaż Młynek nożowy oraz suszarkę do tworzyw sztucznych, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 660g.

Kupię kożuch damski. Telefon 67-23-31. 632g

Sprzedam tanio futro popielate z łapek karakulowych. Tel. 567-87. 910g

Mebel stare, stylowe, najchętniej inkrustowane - kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 470g.

Wapno workowe, gazowe, gips, kredę, trzcinę, papę, smołę, lepek, karbolinum, zasady kominowe, płyty „Suprema”, poleca: Składnica „Poznań”. Jeżycka 13. 371g

Sprzedam nieużywany akordeon Weltmeister, 96 basów, 4 chóry, 14 rejestrów. Tel. 672-734. 386g

Pianino czarne, płyta metalowa, stan idealny - sprzedam. Poznań, Rataje, Łacina 3. w podwórzu. 518g

Sprzedam maszynę do szycia, nową „Bucha”, cena 23 tys. zł. Ogł. od 15-17. Poznań, Hiberna 10 m. 9. 406g

Sprzedam ciągnik Zetor 25 niski, Złotowo 23 pow. Poznań. 560g

Sprzedam wytworną suknię ślubną na szczipię osobę. Tel. 211-43, po 16. 598g

Sprzedam natychmiast okazjonalnie pianino. Telefon 699-79, ul. Śniadeckich 18 m. 8. 605g

Sprzedam okazjonalnie (35.000 zł) komplet warsztat do wyrobu galanterii metalowej. Zgłoszenia godz. 10-12 Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 1. 606g

Sprzedam lub zamienię gitarę 12-strunową koncertową - elektryczną na magnetofon. Tel. 475-34. 616g

Szynszyle białe, platynowe okazjonalnie sprzedam. Poznań, Grodzka 115. 693g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Indyki, kury na święta i Nowy Rok z dostawą do domu sprzedaje Hodowla Drobni, Poznań - Wydmny, Perzycka 76, tel. 445-37, 12-13, oraz po 18. 24592g

Sprzedam okazjonalnie pianino marki Lehmann z płytą metalową, krzyżową. Wiadomość: tel. 523-41. 24658g

Sprzedam okazjonalnie inspekty żelbetowe, nowe oraz większą ilość doniczek 10-tki, Wanda Muth, Rosnowo, pow. Poznań. 734g

Pianino sprzedam. Grottera 9 m. 5. 732g

Sprzedam maszynę do szycia „Buscha”. Tel. 644-84. 629g

Sprzedam korzystnie piec centralnego ogrzewania na dom jednorodzinny mało używany ogł. od godz. 10 i od 14. Poznań, Trybunalska 37. 441g

Parkiet jesionowy biały - cenny rozmiar 30x5x2,2 cm, sprzedaje po cenach zniżonych Tadeusz Zomer, Wytwórnia Parkietu, Witkowo pow. Gnieźno, dzwonić Powidz tel. 2. 649g

Sprzedam korzystnie z powodu choroby Nysę rowo-osobową, po kapitalnym remoncie. Poznań, Piątkowo, Żurawia 2. 541g

Sprzedam Syrenę nową - wygraną z PKO. Dakowski, Opalenica, 1 Maja 42. 412g

Sprzedam Syrenkę, premię PKO, cena 65.000 zł. Telefon 318-23. 362g

Samochody

Volvo 144, przebieg 38.000, stan idealny - sprzedam. Tel. 409-44, po godz. 16. 369g

Sprzedam Syrenę 104, Kiccin, ul. Poznańska 34, po wiat Poznań. 372g

Sprzedam Wartburga 1000. Tel. 418-073, po 16. 535g

Sprzedam fabrycznie nowego Fiata 1500. Marian Frackowiak, Poznań, Forteczna 37. 775g

Sprzedam Wartburga 900 w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: tel. 628-66 po godz. 16. 863g

Sprzedam Syrenę nową - wygraną z PKO. Dakowski, Opalenica, 1 Maja 42. 412g

Sprzedam Syrenkę, premię PKO, cena 65.000 zł. Telefon 318-23. 362g

Sprzedam Trabantę - 600, stan bardzo dobry, telefon 218-36. 651g

Sprzedam Syrenę 104, ul. Łozowa 78 m. 1. 674g

Skodę 1000 MB, rok 1968, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 623-32. 638g

Sprzedam Moskwicę 408, Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 700g.

Sprzedam Skodę - Kombi typ 1201, Poznań, Parłowa 3a m. 4. 725g

Z powodu choroby sprzedam samochód ciężarowy na ropę Skoda, rejestrowany. Ogł. do 14. Poznań, Antoninka. 747g

Sprzedam Warszawę M-20 po kapitalnym remoncie. Ogł. do 14. Ogł. do 10 m. 6a, godz. 18-19, Sorzyski. 759g

Sprzedam fabrycznie nowego Fiata 1500. Marian Frackowiak, Poznań, Forteczna 37. 775g

Sprzedam Wartburga 900 w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: tel. 628-66 po godz. 16. 863g

Sprzedam Syrenę nową - wygraną z PKO. Dakowski, Opalenica, 1 Maja 42. 412g

Sprzedam Syrenkę, premię PKO, cena 65.000 zł. Telefon 318-23. 362g

Pokoju 1-osobowego poszukuje członek spółdzielni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 597g.

Dwie panienki pracujące poszukują pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 704g.

Zamienię mieszkanie w centrum 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., 46 m², 1 ptr., na 3 pokoje z przy należnościami w centrum, centrum Jeżyce lub Łazarz, 1 ptr., względnie wysoki parter. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 741g.

Malżeństwo bezdzietne - poszukuje pokoju względnie poddasze lub suterenę do wyremontowania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 752g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Dębica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 491g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Dębica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 491g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Dębica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 491g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Dębica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 491g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Dębica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 491g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Dębica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 491g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Dębica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 491g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Dębica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 491g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Dębica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 491g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Dębica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 491g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Dębica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 491g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Dębica. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 491g.

Sprzedam z powodu choroby tuczarnię drobiu - produkcja cały rok, dobrze prosperująca, przy tym dom jednorodzinny z garażem. Całość nowa. Autobus, pociąg na miejscu, przy szosie, 30 km od Poznania, nadaje się na piekarnię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 766g.

1 ha ziemi sprzedam Złotniki, blisko dworca. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 713g.

Sprzedam parcelę pod polowę domu bliźniaczego - Grunwaldzka. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 717g.

Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

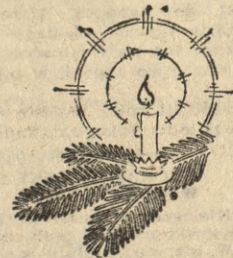
Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

Dom pięciopokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 765g.

DLA UDOGODNIENIA KLIENTÓW

WSZYSTKIE SKLEPY MHD ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO I CHEMICZNYMI W POZNANIU CZYNNE BĘDĄ W NIEDZIELĘ - 5 GRUDNIA BR. W GODZ. OD 11 DO 15

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW PRZEDŚWIĄTECZNYCH



Mistrz kaletnik poszukuje pracy lub oczekuje innej propozycji. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 686g.

Opiekunka do 2-letniego dziecka potrzebna. Pomilskich 9 m. 4. 737g

Potrzebna pomoc domowa oraz sprzątaczką z całym utrzymaniem. Poznań, Garbary 65, sklep piekarniczo-cukierniczy. 767g

Czeladnika i ucznia krawieckiego przyjmie zaraz. Poznań, Wielka 27 - Chrapan. 781g

Pania przyjmie na 5 godzin dziennie od 9-14 z gotowaniem dla jednej osoby. Tel. 67-17-77. 963g

Przyjmę pania na około 4 godziny ranne do trzyletniego dziecka, dzielnica Łazarz. Tel. 661-33. 564g

Przyjmę dziewczynkę z aparatem dwupłytowym. Praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 579g.

Natychmiast przyjmujemy do pracy na terenie m. Poznań, monterów i spawaczy instalacji c.o. oraz pomocników, na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia osobiste: Poznań, ul. Głogowska 71 m. 6, od godz. 15-17, w poniedziałek. 599g

Przyjmę czeladnika do stołarni. Czempin, Kościelna 13. 442g

Tańców uczyć. Poznań, ul. Mickiewicza 27 m. 7a. 24448g

Plaszcz damski - czarny, kombinezon karakulowy, sprzedam. Tel. 67-37-17. 410g

Sprzedam garaż blaszany. Tel. 741-23. 418g

Futro nowe, czarne laski karakulowe, wzrost średni - sprzedam. Cena 27.000. Poznań, ul. Świt 8 B m. 10. 425g

Sprzedam - młodzieżowe łóżko piętrowe z rurek chromowanych (długość 1.80 cm). Tel. 67-28-60. 532g

Sprzedam piec Camino 1.70 m², okno kastowe 148 szerokie. Gromadzka 14. 529g

Sprzedam futro damskie, nutrie, piec kaflowy, stół, mandolinę, Chelmoński-go 1 m. 4. 390g

Sprzedam skórki szynszyl. Miejska Górka, tel. 103. Krystyna Skórnicka. 1924p

Rodowodowe szczeniaki cocker-spaniel, po złotych medalistach, sprzedam. - Józef Krell, Osieczna, Kościuski 39. tel. 95. 548g

Futro nowe, greckie czarne karakulowy, sprzedam - 30.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 550g.

Sprzedam wózek głęboki, 950 zł. Tel. 67-14-80. 567g

Sprzedam kurtki 6-miesięczne rasy węgierskiej, wysoki procent nosisności. Baranowo, ul. Szamotułska 21, p-ta Przeźmierowo. tel. 31, pow. Poznań. 714g

Pilnie sprzedam motocykl NSU 600, Ściegiennego 119. 710g

Sprzedam okazjonalnie sypanie, stół okrągły, rozsuwany, telewizor 21-cal, 23 Lutego 36 m. 5. 721g

Sprzedam razem lub oddzielnie długą szubną suknię na wzrost 160 cm i dłużej welon. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 729g

Maszynę do liczenia czterdzielaniowa, pełen automat - sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 731g.

Pianino sprzedam. Telefon 41-11-18 od godz. 15. 736g

Dzwoniarz budowlany - sprzedam. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 753g.

Sprzedam ciemny telewizor 17 cali okazjonalnie. Powstańców Wlkp. 2 m. 20. 633g

Nowy kożuszek młodzieżowy sprzedam. Tel. 746-42. 648g

Fotograficzna lampa halogenowa 1000 wat, radio Sterndiplom tranzystorowe, magnetofon Tesla B 42, okazjonalnie sprzedam. Telefon 588-45. 662g

Telewizor 17 cali okazjonalnie sprzedam. Powstańców Wlkp. 2 m. 20. 633g

Nowy kożuszek młodzieżowy sprzedam. Tel. 746-42. 648g

Fotograficzna lampa halogenowa 1000 wat, radio Sterndiplom tranzystorowe, magnetofon Tesla B 42, okazjonalnie sprzedam. Telefon 588-45. 662g

Sprzedam kolejkę elektryczną Piko z dodatkowym wyposażeniem. Poznań, Zeylanda 10 m. 4, po godz. 16 - telefon 448-66. 664g

Sprzedam tapczan, Lodowa 26 m. 1. 684g

Magnetofon UHER - szczyt techniki, zestaw uniwersalny, zasilanie słuch, bateria sprzedam. Kraszewskiego 17 m. 12, po godz. 20, telefon 464-63. 691g

Sprzedam dobre niemieckie pianino, Przemysłowa 51 m. 7, godz. 17-19. 24606g

Mercedesa 220 S, okazjonalnie sprzedam lub zamienię na mniejszy. Telefon 478-37. 484g

Sprzedam Syrenę 104 przebieg 4.600. Ogł. do 10, ul. Ratajecka od 10. 549g

Sprzedam samochód P-70 Mosina, Plac 20 Października 6 m. 2. 595g

Skodę S-100 L, nowa, zamienię na nowego Wartburga. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 396g.

Sprzedam samochód M-20, cena 16 tys. zł. Poznań, Hiberna 10 m. 9, godz. 15-17. 405g

Inżynier mechanik, sprzeda Volkswagena 1200 w bardzo dobrym stanie. Tel. 418-290. 434g

Mercedesa 220 S, okazjonalnie sprzedam lub zamienię na mniejszy. Telefon 478-37. 484g

Sprzedam Syrenę 104 przebieg 4.600. Ogł. do 10, ul. Ratajecka od 10. 549g

Sprzedam samochód P-70 Mosina, Plac 20 Października 6 m. 2. 595g

Trabant 600, biały, stan bardzo dobry sprzedam. Świerczewskiego 134 F. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 547g.

Pokój dwuosobowy - oddam. Dzielnińska 53. 394g

Mieszkanie 2-pokojowe, nowe, budowlanowe, 56 m². Osiedle Grunwaldzkie, 1 ptr. - zamienię na podobne, parter. Tel. 67-35-72, po godz. 17. 407g

Panom pokój wynajmę. Szydłowska 6, od 16. 459g

Malżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju ewentualnie pustego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 554g.

Student poszukuje pokoju na Solaczu w centrum lub w okolicy (może być wspólny). Wiadomość tel. 335-78, od godz. 18. 576g

Poszukuje pomieszczenia około 16 m², na cicha pracownię w okolicy Rynku Bernardyńskiego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 561g.

Panom pokój wspólny i samodzielny wynajmę. Gołkowska 105. 701g

Mieszkanie M-3 dwupokojowe z telefonem, 1 ptr., na Ratajach, zamienię na mieszkanie 3-4 pokojowe, może być stare budowlanowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 692g.

Zamienię mieszkanie samodzielne dwa pokoje, kuchnia, łazienka c.o. 70 m², stare budowlanowe centrum parter, na mieszkanie komfortowe i względnie 2-pokojowe w nowym budowlanym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 702g.

Sad hektarowy z wieloletnim drzewostanem przy Wrzesni (możliwość hodowli) - zamienię na dom jednorodzinny bez ziemi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24790g.

Sprzedam dom w Rogoźnie, mieszkanie wolne. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 637g.

Domek - pokój z kuchnią, pomieszczenie gospodarcze i 400 m² ogródka - sprzedam. Warunek mieszkanie 2-3 pokojowe z wygodami do zamiany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 702g.

Sad hektarowy z wieloletnim drzewostanem przy Wrzesni (możliwość hodowli) - zamienię na dom jednorodzinny bez ziemi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24790g.

Gospodarstwo od 2 do 5 ha, wydzielone lub kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 460g.

Sprzedam willę niewykończoną w centrum Grunwaldzka. Tel. 411-170. 490g

Sprzedam dom jednorodzinny 4 pokoje, kuchnia c.o., dom gospodarczy - 2.500 m² ogrodu. Szamotuły ul. Powstańców Wlkp. 92. 493g

Podkova Leśna k. Warszawy - parcele 2.500 m² z zezwoleniem budowy willi, sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 67-31-01. 543g

Sad hektarowy z wieloletnim drzewostanem przy Wrzesni (możliwość hodowli) - zamienię na dom jednorodzinny bez ziemi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24790g.

Sprzedam dom w Rogoźnie, mieszkanie wolne. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 637g.

Domek - pokój z kuchnią, pomieszczenie gospodarcze i 400 m² ogródka - sprzedam. Warunek mieszkanie 2-3 pokojowe z wygodami do zamiany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 702g.

Sad hektarowy z wieloletnim drzewostanem przy Wrzesni (możliwość hodowli) - zamienię na dom jednorodzinny bez ziemi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24790g.

Sad hektarowy z wieloletnim drzewostanem przy Wrzesni (możliwość hodowli) - zamienię na dom jednorodzinny bez ziemi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24790g.

Sad hektarowy z wieloletnim drzewostanem przy Wrzesni (możliwość hodowli) - zamienię na dom jednorodzinny bez ziemi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24790g.

Zjednoczeni Września walczą o II ligę

— Fizyka — kurs przygotowawczy
— „Zmiany stanu skupienia”, „Wi-